

Protokół Nr XXXI/21
z XXXI sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 26 kwietnia 2021 r.

rozpoczęcie sesji godz. 10.00

zakończenie sesji godz. 16.00

W dniu 26 kwietnia 2021 r. w sali Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się XXXI sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji. Sesję otworzyła Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Elżbieta Piniewska. Obrady odbyły się w trybie zdalnym zgodnie z artykułem 15zzx ustęp 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw. Przywołane przepisy ww. ustawy pozwalają na obrady sesji oraz podejmowanie rozstrzygnięć, w tym uchwał z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość – zdalny tryb obradowania.

Na wstępie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego, marszałka województwa Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa, skarbnika województwa Pawła Adamczyka, Okręgowego Inspektora Pracy w Bydgoszczy Zbigniewa Studzińskiego, Pełniącego Obowiązki Dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Toruniu Łukasza Jaworskiego, Dyrektora Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Chrzastowie Beatę Kaliską, Pełnomocnika Zarządu Województwa ds. Rozwoju Nauki, Badań i Wdrożeń oraz Innowacyjności prof. dr. hab. Bogusława Buszewskiego, dyrektorów departamentów urzędu marszałkowskiego i jednostek organizacyjnych oraz wszystkich biorących udział zdalnie w sesji.

Na podstawie listy obecności przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała, że w sesji bierze udział 30 radnych, co stanowi quorum obrad (lista obecności zdalnej zał. nr 1). Obrady Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego są prawomocne.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (zał. nr 2).

Nie zgłoszono wniosków o zmianę porządku obrad.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** kontynuując realizację porządku obrad przystąpiła do punktu dotyczącego przyjęcia protokołu z XXX sesji sejmiku. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Protokół z XXX sesji sejmik przyjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad:

- informacji z pracy sejmiku województwa (zał. nr 3). Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

- informacji z pracy zarządu województwa (zał. nr 4, zał. nr 4a, zał. nr 4b); radni otrzymali również informację na temat: wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 stan na dzień 16.04.2021 r.; Polityki Terytorialnej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 na stan na 16.04.2021 r. (zał. nr 5).

Dodatkowo punkt przewidywał informację dot. Krajowego Planu Odbudowy i negocjacji nowej perspektywy finansowej RPO, którą przedstawił marszałek **Piotr Całbecki** w formie prezentacji Stan negocjacji programu regionalnego na lata 2021-2027 w ramach kontraktu programowego dla województwa kujawsko-pomorskiego wraz z informacją dotyczącą działań związanych z Krajowym Planem Odbudowy (zał. nr 6 – prezentacja została przekazana radnym).

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała za przedstawienie bardzo profesjonalnie przygotowanej informacji, dzięki której radni pozyskali dużo wiedzy na ww. temat.

Następnie przewodnicząca sejmiku zapytała czy są pytania bądź uwagi do przekazanych informacji z pracy zarządu województwa?

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Z kolei przewodnicząca sejmiku zapytała czy są pytania bądź uwagi do przekazanej informacji dot. Krajowego Planu Odbudowy i negocjacji nowej perspektywy finansowej RPO?

Wiceprzewodniczący sejmiku **Łukasz Krupa** zapytał o dalszy harmonogram negocjacji nowego RPO z ministerstwem. Czy już coś wiadomo na temat kolejnych spotkań? Czy negocjacje KPO w jakiś sposób wpływają na wdrożenie RPO, zintegrowanych inwestycji czy innych narzędzi wynikających bezpośrednio z RPO? Kiedy będzie pokazany pierwszy zarys przyszłego Regionalnego Programu Operacyjnego naszego województwa?

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że informacja jest bardzo treściwa. Widać, że nasze województwo w oparciu o konsultacje wypracowuje stosowne wnioski. Zapytał jaka jest szansa, aby w czasie trwania tych rozmów wnioski, które pan marszałek proponuje mogły być zrealizowane w całości albo chociaż w części. Ostatnie zdanie pana marszałka o 13. lokacie pokazuje o reedukacji naszych zadań, które są nakreślane, budzi dość duży niepokój. Uważa, że to sprawa bardzo ważna i podstawowa. Poprosił o przekazanie przedstawionej prezentacji, aby radni mogli ją gruntownie przeanalizować. Jest w niej tyle merytorycznych zapisów, że tylko wysłuchanie i oglądanie na monitorze nie do końca daje podstawę do właściwej rozmowy na dzisiejszej sesji. Dodał, że rozumie, że rozmowa na ten temat będzie kontynuowana, a chodzi o to, żeby na następne obrady radni byli lepiej przygotowani.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że sądzi, że pan marszałek przychylił się do tej prośby i sama również się przychyliła.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że nie ulega wątpliwości, że informacje przekazane przez pana marszałka, są zatrważające. Są zwyczajnie złe. Nie można do tego dopuścić i nie można tego uczynić. Głośno trzeba mieszkańcom przekazać informacje, że ten aktualny poziom negocjacji powodować będzie oczywistą degradację naszego województwa. Jest to moment szczególny, o którym jak największa rzesza mieszkańców i samorządów powinna wiedzieć i powinna mieć tego świadomość. Pytanie zmierza do tego jakie jest koło ratunkowe w tej sytuacji. Po pierwsze, jakie oczekiwania ma pan marszałek i zarząd województwa? Jakiego wsparcia oczekuje od radnych, od sejmiku dla kontynuowania, daj Boże, pomyślnych negocjacji. Co radni mogą w tym zakresie zrobić? Zastanawia się, czy nie byłoby potrzebne ponadpartyjne, bo tu nie ma żadnego w tej chwili znaczenia, forum czy spotkanie celowe przedstawicieli wszystkich ugrupowań, którzy do tych decydentów, którzy mają wpływ na rozdział tych środków, na przyjęte uwagi podziału mogłyby skuteczniej i mocniej indagować, dopytywać i wręcz naciskać. Bo samo wysłuchanie informacji, samo uzyskanie tych materiałów, o których kolega Stanisław Pawlak wspominał, niewiele nam da. Czas upływa. Podziały będą zrobione. I nie ulega wątpliwości, że zdumiewające są zapisy, które w sposób szczególny preferują bogate województwa, już w kolejnej perspektywie unijnej, nie zauważając w ogóle naszych kujawsko-pomorskich problemów.

Radny **Michał Czepek** zapytał o stanowisko Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, pan marszałek jest przedstawicielem regionu w tej komisji. Jaki jest pogląd innych samorządów na podział tych środków? Skoro jest taka sytuacja to skomentował półserio półżartem, że może spróbować chociaż wschodnie powiaty graniczącej z województwem warmińsko-mazurskim i mazowieckim dołączyć do ściany wschodniej, ponieważ są to powiaty bardzo mocno obciążone dysfunkcjami społecznymi i zawodowymi wśród mieszkańców, to może by spróbować, skoro bogate województwo mazowieckie jest w programie Polska Wschodnia, to dlaczego nie my?

Marszałek **Piotr Całbecki** podziękował za przekazane pytania. Powiedział, że harmonogram jest taki, że w czerwcu strona rządowa chce zakończyć już negocjacje wszystkich regionalnych programów operacyjnych, w tym również podziału rezerwy. Takie jest założenie. Harmonogram przewiduje, właściwe rozpoczęcie od tego momentu negocjacji z Komisją Europejską. Przy czym podstawowym dokumentem, który reguluje podział środków unijnych czyli kwoty przyznane dla poszczególnych regionów, to dokument, który rząd zawiera z Komisją Europejską. Nie wie, kiedy on ostatecznie będzie zawarty. Sądzi, że w okresie wakacyjnym. Wówczas do negocjacji przystępują poszczególne reprezentacje instytucji zarządzających dla poszczególnych programów operacyjnych, w tym również

wojewódzkich. Kolej naszego województwa na rozmowy z Komisją Europejską prawdopodobnie przypadnie na październik może listopad. Przy czym, tak jak powiedział, już nie będą negocjowane kwoty, ani podstawowe ani rezerwa, tylko będą raczej dyskutowane kierunki wydatkowania tych środków, które w Umowie Partnerstwa będą już zawarte. Zarząd już wie, że Rada Europy i Parlament Europejski zdecydowały, że środki trzeba przeznaczyć na ochronę środowiska oraz rozwój innowacji w gospodarce. Praktycznie 50 proc. tych pieniędzy będzie musiało być wykorzystane w całej alokacji w Polityce Spójności na te dwa cele. Jeśli dołączyć do tego niecałe 25 proc. w naszym przypadku w ramach EFS-u, okazuje się, że ponad 70 proc. wszystkich pieniędzy unijnych, które będą do dyspozycji, z góry muszą już być w tych obszarach wydatkowane. Wszystkie podziały pieniędzy na poszczególne cele tematyczne są już z góry narzucone. To też taka ogólna uwaga, im więcej ma się środków do dyspozycji, to w sposób naturalny jest większa elastyczność ich wykorzystania na cele, które były dla nas zawsze priorytetem, chociażby rozbudowa czy modernizacja naszych dróg, nie mówiąc już o innych celach, które nie mają nic wspólnego z celami klimatycznymi. Czerwiec jest przedstawiany przez ministerstwo jako miesiąc zakończenia negocjacji. Powiedział, że prezentacja będzie udostępniona radnym. Jeśli będzie potrzebne merytorycznie rozwinięcie czy uzupełnienie to Departament Funduszy Europejskich jest do dyspozycji i będą niektóre slajdy rozwijane jeśli będzie taka potrzeba. Odnosząc się wypowiedzi pana radnego Romana Jasiakiewicza i pana radnego Stanisława Pawlaka, to zgodził się, że ta prezentacja ma sprowokować dyskusję i doprowadzić do forum, które ostatecznie stanie się forum ponad politycznym w regionie. I nastawimy to wszystko w sposób jeszcze bardziej kompetentny i będziemy mieli jeszcze więcej na to czasu. Żeby wszystkich poinformować o tej sytuacji. Dodał, że nie bije na alarm, tylko informuje o tym, co może się stać, jeśli dzisiaj nie będziemy się mobilizować. Ten ostatni scenariusz pomimo, że jest najczarniejszy dla naszego regionu, to dziś jeśli miałby uchylić rąbka tajemnicy, choć oczywiście to nie są negocjacje tajne i żadna tajemnica, bo jest to po prostu rozmowa, to jest on najbardziej prawdopodobny. Tak to zrozumiał z ostatniego spotkania. I oby się mylił. Dlatego wszyscy muszą sobie wzajemnie pomóc, żeby zmienić w ogóle tę propozycję, aby rząd odstąpił, a najlepiej kompletnie o niej zapomniał, bo jest dla nas nie do przyjęcia. Ma nadzieję, że to nie jest propozycja. Właściwie 90 proc. środków, o których mówił, liczonych według poprzedniej perspektywy dla rezerwy, było właściwie jakimś pytaniem w stylu, co by było gdyby było, ale jeżeli takie pytania ktoś już stawia, to znaczy, że ma w tym jakiś cel. Sądzi, że o tym wszystkim powinni się dowiedzieć nie tylko radni, opinia publiczna, ale też przede wszystkim politycy wszystkich opcji bez wyjątku, bo to, co zostanie dzisiaj wynegocjowane, zostanie na najbliższe na lata. Nie musi tu nikogo przekonywać, że trzeba o swoje walczyć, bo nikt za nas tego nie zrobi. Dodał, że państwo radni będą poinformowani w odpowiednim czasie – pierwsza połowa maja, kiedy takie forum

ogólnoregionalne będzie zorganizowane i będzie przedstawiona cała nasza strategia. Również będzie prosić państwa radnych o włączenie się do tej dyskusji.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Łukasz Krupa** ad vocem zapytał o harmonogram prac nad nowym RPO? Kiedy można się tego spodziewać? Pan marszałek powiedział, że połowa maja, a wcześniej była informacja, że to będzie przełom marca i kwietnia. Rozumie, że to się przesuwa, ale czy już konkretnie wiadomo, kiedy to będzie w szerszym sensie projektu RPO dla województwa?

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że jest wstępny podział według wskaźników na poszczególne osie, których jest w tej chwili pięć z pomocą techniczną – sześć. Właściwie to są bardzo ogólne podziały. Zarząd ma swoje założenia, które wynikają z bardzo wielu potrzeb. Dzisiaj nie ma żadnej na stole ostatecznej propozycji podziału. Trudno mówić o podziale środków, jeśli nie zna się puli, która ma być dzielona. A potem trzeba dokonać wyboru priorytetów do realizacji. Niektóre z zadań pewnie wypadną, bo nie da się zbudować np. filharmonii w połowie, tylko trzeba to zrobić w całości – a inne zadania wypadną. Tak niestety będzie to wyglądało. Dodał, że zarząd ma już takie pewne przymiarki, ale jeszcze raz chciałby poprosić najpierw o dyskusję na temat tych kroków milowych, bo na ten temat w tej chwili się rozmawia. Prezentując chociażby w tej prezentacji pokazane zostały nasze ogromne potrzeby przekraczające nawet wszystkie finanse budżetu unijnego dostępnego w Polsce, ale na razie jest taki etap. Sądzi, że do konstruowania takiego już realnego naszego programu dojdzie do takich przymiarek na przełomie maja i czerwca. Wtedy będzie wiadomo, w którą stronę te negocjacje idą. Następnie przedstawił trzy warianty. Wariant pierwszy – nasz najbardziej optymistyczny i oczekiwany. Wariant drugi – tzw. sprawiedliwy, który jest minimum minimorum – 0,5 mld euro dodatkowych. Wariant trzeci – nie do zaakceptowania, gdzie jest do dyspozycji 230 mln euro dodatkowych. Według tego, w jakim miejscu będziemy, to dokonamy propozycji jakiegoś podziału tych środków. Przewidywany termin to przełom maja i czerwca.

Radny **Jacek Chmarzyński** powiedział, że po raz kolejny ważą się losy naszego województwa, naszego rozwoju, a nawet naszego przyspieszenia. I jak bardzo ważną kategorią polityczną jest sprawiedliwość, to teraz bardzo jest widoczne. Dlatego powinniśmy oczywiście apelować o zasadę sprawiedliwości proporcjonalnej. Arystoteles mówił o sprawiedliwości geometrycznej, a więc takiej, która próbuje zdroworozsądkowo spojrzeć na ważne tematy, nie politycznie a właśnie z uwagą na to, co powinno być niezmiennie, czyli aby jak najlepsze kryteria podziału wprowadzić, żeby nie podlegały jakimś wielkim dyskusjom.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik powyższe informacje rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, którym była informacja o działalności Państwowej Inspekcji Pracy, którą przedstawił Okręgowy Inspektor Pracy w Bydgoszczy Zbigniew

Studziński. Radni informację otrzymali (zał.nr 7). Informacja była przedmiotem obrad Komisji Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, którym była informacja o sytuacji na rynku pracy w województwie kujawsko-pomorskim w 2020 roku i pierwszych miesiącach 2021 roku, którą przedstawił p.o. Dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Toruniu Łukasz Jaworski. Radni informację otrzymali (zał. nr 8). Informacja była przedmiotem obrad Komisji Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, którym była prezentacja praktycznych aspektów funkcjonowania Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego w województwie kujawsko-pomorskim, którą przedstawił Dyrektor Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Chrząstowie Beata Kaliska. Radni informację otrzymali (zał. nr 9). Informacja była przedmiotem obrad Komisji Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Michał Krzemkowski** zapytał o listę odmian zalecanych, gdzie bierze się przede wszystkim pod uwagę plenność danej odmiany i jej odporność na warunki klimatyczne w naszym województwie na naszych terenach. Zapytał czy uwzględniane są również takie cechy jak wartości smakowe, a chodzi zwłaszcza o ziemniaki. Większość z przedstawionych roślin to są zboża i rośliny oleiste, ale choćby na przykładzie ziemniaka o walory smakowe a także popularność danej odmiany na rynku detalicznym, czy takie aspekty są brane pod uwagę. Dodał, że bywa, że roślina jest trudna w uprawie, stwarza pewne problemy w uprawie, ale jest popularna wśród klientów i jest smaczna. Czy to jest brane pod uwagę, czy odmiany, które mają małe wartości użytkowe czy mają duże walory rynkowe są automatycznie eliminowane? Następnie radny odniósł się również do odporności genetycznej. Zapytał czy wśród badanych odmian są jakieś odmiany genetycznie modyfikowane czy też dostęp dla tego typu roślinności jest wtedy zablokowany? Jakie są perspektywy genetycznie modyfikowanych odmian w Polsce?

Dyrektor Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Chrząstowie **Beata Kaliska** powiedział, że w przypadku ziemniaka, to przy decyzji umieszczenia na liście odmian rekomendowanych brane są pod uwagę walory smakowe, a także popularność danej odmiany czyli udziału w nasiennictwie. W przypadku innych gatunków rolniczych tego się nie stosuje. Odnośnie odmian genetycznie modyfikowanych nie jest to robione na chwilę obecną. Wszystkie badane odmiany nie są to odmiany genetycznie modyfikowane.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** powiedział, że jak rozumie genetyczna odporność wynika z odpowiedniego krzyżowania odmian.

Dyrektor Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Chrzęstowie **Beata Kaliska** potwierdziła, że tak. Jest to prowadzone na etapie hodowlanym.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, którym było sprawozdanie z realizacji programu pod nazwą „Równe szanse. Program działania na rzecz osób niepełnosprawnych do 2020 roku” za rok 2020, które przedstawiła zastępca dyrektora Departamentu Spraw Społecznych Milena Skopińska. Radni sprawozdanie otrzymali (zał. nr 10). Sprawozdanie było przedmiotem obrad Komisji Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik sprawozdanie rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych, finansowych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2021-2039 – projekt zarządu województwa – druk nr 36/21 (zał. nr 11),

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2021 – projekt zarządu województwa – druk nr 37/21 (zał. nr 12).

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała powyższe projekty; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – druk 36/21; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** przedstawił projekty uchwał zgodnie z ich uzasadnieniem w części opisowej.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny Stanisław Pawlak powiedział, że pan skarbnik bardzo szybko zrelacjonował projekty uchwał, a radni dziś będą podejmowali bardzo ważne decyzje, związane przede wszystkim ze zwiększonymi wydatkami naszego województwa na rok 2021. Planowany deficyt budżetowy wzrasta o 68 mln zł czyli więcej jest do wydania niż było planowane wobec deficytu poprzedniego w naszym budżecie 135,3 mln zł – o tym pan skarbnik wyraźnie nie powiedział. Powoduje to, że wydatki wzrosną do 1,5 mld zł, a dochody 1,364 mld zł. Powtórzył, że to jest 1,5 mld zł to wydatki. Zwrócił uwagę, że nie wie, jak w przyszłych latach będą zamykane nasze budżety. Jest to opisane w wieloletniej prognozie finansowej, ale znaczna część budżetów w przyszłych latach będzie już obciążona już naszymi decyzjami. Nie wie czy jest dobrze czy to jest niedobrze, ale stawia to pod dyskusję, aby wziąć to pod rozwagę, bo z jednej strony trzeba realizować zadania, które są województwu przypisane i z tym się zgadza, chociażby to, co było planowane wcześniej na drogi w zakresie naszej spółki celowej utworzonej w tej sprawie. Dopisując do sesji wtedy kiedy była podejmowana uchwała

o tworzeniu tej spółki – wydatki na drogi. Bo pierwotnie wydatki miały być na kulturę przede wszystkim – mając na myśli to, co wchodzi do budżetu czyli Opera i Filharmonia. Ale nie udało się to, co było do zrobienia, dlatego spółka straciła jakby swój sens, bo nic do tej pory dobrego nie zrobiła. Droga wojewódzka nr 265, o której przeczytał jest do dokończenia, to jest prawda, ale dalszy etap jest do zrobienia w kierunku Gostynina przez Kowal i Baruchowo jest konieczna, ale zaplanowane jak na razie tylko 50-procentowe pokrycie – nie wiadomo jak to dalej się rozwinie. Stąd kolejny wydatek, który się nam zmienia i wzrasta to przewoźnicy komunikacji kolejowej 26,5 mln zł, a były lata, że i 100 mln zł było wydawanych. Ale to wszystko powoduje, że brnie się w zadłużanie województwa. Jakie będą następne lata trudno przewidzieć. W pierwszym punkcie dzisiejszej merytorycznej naszej rozmowy pan marszałek zasiał niepokój co do środków RPO i puli rządowej, a potrzeby województwa są znane wszystkim. A wiadomo, że jakie są potrzeby. Proponuje się zmieniać WPF, która obowiązuje do 2039 r. czyli będą to obciążenia przez 38 lat. Dodał, że nie wie, jakie są przewidywania dot. całego naszego kraju, a w tym województw. Bo na razie nie widać dobrej perspektywy dla samorządów. Dlatego biorąc to wszystko pod uwagę ma oczywiście obawy, ale z drugiej strony ufa zarządowi województwa i panu skarbnikowi, że w tej sytuacji proponują nam jakieś najlepsze rozwiązania. Chciałby, aby pan marszałek wszystkich radnych o tym przekonał. Bo przeczytanie projektów uchwał, materiałów bardzo treściwych i merytorycznych, i wysłuchanie pana skarbnika, to jakoś nie mamy argumentów, że idziemy w dobrą stronę. Chciałbym, aby pan marszałek spowodował, aby kończąc ten punkt w czasie obrad, byli wszyscy przekonani, że tak trzeba, że tak należy, że innego wyjścia jako samorząd województwa, nie znajdujemy. Ale te wydatki będą wzrastać, bo wszystko się z jednej strony jak gdyby zmienia, bo się starzej, bo się niszczy i trzeba na to cały czas znajdować pieniądze. Pierwszy budżet naszego województwa 20 lat temu wynosił 100 mln zł. a dokładnie 125 mln zł nadany przez ministra, wtedy finansów. Dzisiaj to wydatki 2,5 mld zł. Ale o wydatkach i dochodach słyszymy, że jest wielka nadwyżka, że z nadwyżki 2020 będą pokrywane wydatki. Nie wie czy taka będzie. A Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi będzie się tym zajmowała w piątek. Ale prawda jest taka, że my z budżetem „szalejemy” w pierwszy półroczu, a potem w drugim półroczu go zmniejszamy. Stąd pytanie na koniec, jak zarząd przewiduje wykonanie budżetu na rok 2021 przy założeniach, które poczynił zarząd z akceptacją pana skarbnika, które dzisiaj są przedkładane radnym. Jaki ten budżet będzie w końcu roku? Sadzi, że te wszystkie dodatkowe informacje pomogą wszystkim radnym w zagłosowaniu nad projekt dwóch uchwał, które są dzisiaj rozpatrywane.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że znakomicie rozumie zatroskanie pana radnego Stanisława Pawlaka. Zwrócił uwagę, że na inwestycje zapisane prawie trzy lata temu pt. Opera Nova i Filharmonia Pomorska – czekamy trzeci rok. Za inwestycjami wprowadzonymi do planu pan radny także głosował trzy lata temu. Rodzi się zatem pytanie,

kiedy te inwestycje jak nie teraz, przy wyjątkowej życzliwości Miasta Bydgoszczy, które w 55 proc. wyraża nadal wolę, kolejny rok, wsparcia inwestycji szczególnie chodzi o Operę Nova – kiedy wreszcie to rozpoczniemy. Społeczność bydgoska jest już zaniepokojona, żeby nie powiedzieć zirytowana przeciągającym się terminem rozpoczęcia tych działań. Przypomniat, że bodajże od roku czy ponad roku jest pozwolenie na budowę. Podzielając zatem zatroskanie pana radnego Stanisława Pawlaka, poprosił zarząd o dynamikę działania i podziękował, że te zadania zostały do tych uchwał wprowadzone.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Rzeczywiście słowo marszałka i przewodniczącego zarządu, który proponuje na dzisiejsze posiedzenie sejmiku, moim zdaniem, nie radykane ale dobre propozycje do realizacji pod względem finansowym i rzeczowym – jest potrzebne. Bardzo dziękuję za ten głos pana radnego Stanisława Pawlaka, gdybyśmy rzeczywiście chcieli operować tu jakimiś skrótami pojęciowymi, to dzisiejsze zmiany na sesji to tak naprawdę wielka ofensywa inwestycyjna. Ponieważ prowadzamy do realizacji budżetu cztery zadania drogowe. Wprowadzamy dwie ogromne inwestycje w kulturze. Budowę czwartego kręgu. Powiedzmy szczerze, rozpoczęcie projektowania Filharmonii, bo przecież jesteśmy po konkursie architektonicznym – wspaniałym projekcie rozbudowy. Tak naprawdę, sankcjonujemy już kolejny krok, który będzie kosztował bagatela co najmniej 200 mln zł w przypadku Filharmonii. To są zadania o skali historycznej. Tak trzeba to nazwać. Zgodzę się z moim przyjacielem Romanem Jasiakiewiczem długo wyczekiwana inwestycja, ale czy społeczeństwo jest zirytowane. Myślę, że nie. Myślę, że nikt nie wierzył do końca, że my podejmiemy to wyzwanie. Nawet, kiedy w obecności pana Romana podpisywaliśmy zobowiązanie z prezydentem Bydgoszczy przed Operą – uroczyste. Sądzę, że to niedowierzanie się przeradza w jakąś pewność, a najważniejsze teraz to wyłonić dobrego wykonawcę. To jest połowa sukcesu, widzę to wciąż po inwestycjach, które realizujemy, żeby przygotować inwestycje i mieć montaż finansowy, a może trzy czwarte – to znaleźć dobrego wykonawcę, który zobowiąże się do realizacji zadania, wykona go i będziemy mogli w terminie ją odebrać. Proszę zwrócić uwagę na to, co się działo do tej pory na drogach – gehenna, nie będę do nich wracał. Chce, aby ta inwestycje jak inne były po prostu realizowane zgodnie z harmonogramem. Co do naszej kondycji finansowej, to ja podzielam zdanie – *jak nie teraz to nigdy*. Jest to bardzo dobry moment na wdrożenie projektu Opery – mamy 55 proc. dofinansowania. To jest taka sytuacja, że nie zna takiego przykładu w regionie. Poza drogami, gdzie udział samorządu, rzeczywiście jest niewielki, ale są np. ścieżki rowerowe, aby jakkolwiek samorząd terytorialnie włączył się do zadania własnego w takiej skali. To jest godne pochwały. I na forum sejmiku chce podziękować władzom miasta Bydgoszczy, radnym, osobiście panu prezydentowi, że dochodzimy do takiego momentu. Co do innych kwestii, to poproszę pana skarbnika Pawła Adamczyka, bo rzeczywiście może budzić obawy, czy podołamy, jak my

widzimy projekcję naszego budżetu na najbliższe lata. Rzeczywiście na 38 lat, ale dużo już zrobiliśmy panie Stanisławie. To nie jest tak, że my zaczynamy, tylko myślę, że jesteśmy już całkiem daleko, jeśli chodzi o realizację zadań własnych. Celowo dziś mówiłem o tym, co nas czeka w nowej perspektywie, o co musimy wspólnie walczyć, jeśli chodzi o RPO i Krajowy Plan Odbudowy czy inne programy operacyjne, żeby sobie uświadomić, że te pieniądze są niestety potrzebne w każdej sytuacji. Jeśli podejmiemy dziś te zobowiązania w stosunku do inwestycji oczywistych. One muszą być zrealizowane. To nie są rzeczy, które możemy lub nie zrealizować. Mówiąc o projekcie nowego RPO to mam na myśli rozwój całego województwa, a szczególnie obszary, które wymagają naszego wsparcia i nie są wcale naszymi własnymi. Owszem redystrybuujemy środków na rozwój obszarów zdegradowanych, wymagających szczególnie naszej interwencji. To jest celem i będziemy cały czas tzw. naszą ścianę wschodnią wspierać w wyjściu z tego dołka rozwojowego, ale nie możemy zapominać, że o statucie województwa decydują również takie projekty, o których dzisiaj mówimy. Drogi, o których mowa, to tak naprawdę fragment bardzo duży już nam dobrze znanego planu wartego 1,700 mln zł. Do końca roku 2030 musimy ten plan zrealizować. To nie jest jakaś mrzonka. Są to dobrze zaplanowane i pomyślane inwestycje, skrojone na miarę naszych możliwości i potrzeb, ale przede wszystkim możliwości. Śmiało patrzę dzisiaj w przyszłość, kiedy będziemy mam nadzieję wkrótce podejmować podobne decyzje do tych jak dzisiejsze. Tak, to jest pewna kwestia zaufania, ale doświadczenie podpowiada, że to jest ten właściwy moment, żeby rozpocząć inwestycje, właśnie w takim stylu jak to proponujemy w naszym budżecie. Poproszę pana skarbnika o objaśnienie perspektywy finansowej, też w kontekście kolejowym. To, co się dzieje na torach, o tym jest mało mowy, ale o jest rewolucja. Jeśli uda nam się ten plan zrealizować, 105 mln zł włącznie z funduszem kolejowym i rozstrzygnąć przetarg na 6,100 tys. zł pociągokilometrów. Za 10 lat powinniśmy zapomnieć o problemach związanych z obsługą pasażerską na kolei. Jedynie będziemy się martwić o dopełnianie potoków kolejowych, a poprzez dopełnianie potoków kolejowych będziemy zmniejszać nasz udział w finansowaniu tego zadania. Tak jest przygotowany i skonstruowany przetarg. Jeśli jeszcze na to nałożymy hybrydowe połączenie autobusowe i kolejowe, które chcemy zintegrować w węzłach przesiadkowych. Sądzę, że wreszcie w tym obszarze, dopracujemy się jakiegoś logicznego systemu pomimo tego, co wielokrotnie powtarzałem, co wszyscy powtarzamy – braku odpowiednich regulacji prawnych w tym zakresie w naszym państwie. Bardzo proszę panie skarbniku o dokończenie mojego wywodu”.

Przewodnicząca poprosiła o zabranie głosu radnych, którzy zgłosili się w kolejności do dyskusji.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Łukasz Krupa** powiedział: „W odniesieniu do inwestycji czwartego kręgu i parkingu – ta dyskusja wracała na sesjach, na komisjach, w przestrzeni

publicznej. Rzeczywiście tutaj byłem z tych radnych, którzy apelowali do pana marszałka o to, żeby to wprowadzić. I wielokrotnie z różnych powodów temat był odsuwany w czasie. Ale chce dzisiaj podziękować panu marszałkowi za dotrzymanie słowa, bo na jednej z sesji, na której pytałem i apelowałem o wprowadzenie zadania do WPF-u, żeby stało się to bardziej namacalne, nawet jeśli nie było jeszcze znanych źródeł finansowania, to wtedy pan marszałek powiedział publicznie, że podtrzymuje wolę budowania czwartego kręgu. I wprowadzi, kiedy będą instrumenty finansowe i jak tylko będzie to możliwe i realne. Dzisiaj ten moment traktuję trochę, jako taki historyczny przełom, bo zakładam, że od tego momentu każdy dzień będzie nas przybliżał do tego, że czwarty krąg powstanie. Jestem absolutnie przekonany patrząc na potencjał Opery, Filharmonii. Na potencjał zarządzania tymi instytucjami i też kreatywność, która w nich drzemie – że czwarty krąg przez dziesiątki lat będzie służyć mieszkańcom całego regionu. Raz jeszcze dziękuję za dotrzymanie słowa i wprowadzenie tego w obieg już realizacji”.

Radny **Jacek Chmarzyński** powiedział: „Jak widzimy ogrom zadań jest duży. Wiemy doskonale, że samorzady mogą się rozwijać w warunkach rozwoju całego państwa. Dlatego przy tej okazji również wypada zaapelować o sprawiedliwość rozdzielczą. W tym wypadku, o duże pieniądze, które mają nam zapewnić prawidłowy rozwój. Bez tego niestety będziemy się cofać. Bez inwestycji dużych, wielkich – nie przyciągniemy inwestorów i również nie przyciągniemy turystów. Tylko prawidłowy rozwój jest w stanie nam poprawić sytuację bytową. A są oczywiście okresy, kiedy trzeba działać w całej pełni – myślę, że to jest ten okres, a niekiedy są okresy, kiedy trzeba działać przez swoje ograniczenia. Uważam, że powinniśmy rzeczywiście wysoko stawiać poprzeczkę. Bo to jest ten czas. Czas szczególnie. Tylko trzeba apelować przede wszystkim o sprawiedliwy rozdział środków z wielkiego *planu Marshalla* i wtedy myślę, że sobie poradzimy”.

Radny **Michał Czepek** powiedział: „Mam pytanie, że w związku z tym, że bardzo dużo środków aktualnie angażujemy w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej na program budowy dróg wojewódzkich, to czy zamierzamy i które obwodnice budować w ramach rządowego programu budowy obwodnic na drogach wojewódzkich, który został ogłoszony przez rząd w zeszłym tygodniu. To pozwoliłoby zaoszczędzić środki w budżecie województwa i można byłoby je przeznaczyć na inne cele. Mowa o 2 mld zł z których być może można by realizować poszczególne zadania do 80 proc. wartości. Wiem, że nabór jest do końca maja. Czy pan marszałek jest gotowy, aby na to udzielić odpowiedzi? Czy na kolejnej sesji sejmiku będziemy mogli się dowiedzieć jakie projekty pan marszałek złoży do Ministerstwa Infrastruktury. Co pozwoliłoby zaoszczędzić środki, które można by przesunąć na inne cele i wydatki województwa”.

Radny **Tadeusz Pogoda** powiedział, że Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury projekt uchwały zmieniającej budżet. Dodał, że komisja

dodatkowo się tym zajęła. I oceniła tę zmianę jako bardzo pozytywną. Może pan radny Stanisław Pawlak nie usłyszał tego, że nie zwiększa się tą zmianą uchwały budżetowej naszego zadłużenia. Zwiększone wydatki są pokryte zwiększonymi dochodami oraz wolnymi środkami z poprzedniego roku. To jest fundamentalna sprawa, która powinna rozwiać obawy pana radnego Stanisława Pawlaka.

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział odnośnie obwodnic, że: „Oczywiście przygotowujemy się do złożenia wniosków o budowę obwodnic. Mamy na liście obwodnic 15-17 zupełnie nowych obwodnic w naszym województwie. Z czego chcielibyśmy jak największą część pozyskać ze środków zewnętrznych. Nie licząc na nasz RPO, ale również na te, które są przewidziane w Krajowym Planie Budowy Obwodnic. W tym tygodniu będziemy zajmować się tym wnioskiem. Droga wojewódzka nr 265 jak i pozostałe trzy drogi przewidziane dzisiaj do realizacji i wpisane do budżetu to w 100 proc. są przewidziane do realizacji i finansowania zadania w ujęciu dwuletnim. Co do losów spółki zdecydowaliśmy, że skoro nie może być narzędziem finansowym, tak jak w przypadku KPIM-u, to będziemy je wykorzystywać do procedur nadzorczych, żeby wsparła wszelkie inne inwestycje, realizowane przez różne nasze instytucje w procesie nadzorczym. Sądzę, że bardzo usprawni nam całą procedurę od wyboru, pisania SIWS-u, przez wybór i potem nadzorowanie realizowanych przez nas inwestycji w tym zakresie. Są bardzo potrzebne ręce do pracy właśnie w tym obszarze. Spółka z tej racji, że jest spółką ma inną możliwość zatrudniania fachowców – np. inżynierów wysoko wykwalifikowanych szczególnie branżowców, pozyskać do pracy w urzędzie jest praktycznie niemożliwe za pieniądze, które my im oferujemy. A spółka będzie miała zupełnie inną możliwość, przy czym proszę mi wierzyć będzie się to bardzo opłacało. Koszty nadzoru są bardzo drogie. A poza tym od tego zależy wszystko, jak inwestycja jest realizowana i ile ona ostatecznie kosztuje”.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** powiedział: „Jeżeli chodzi o zwiększenie deficytu, to jak powiedział pan radny Tadeusz Pogoda, o te 61 mln zł – jest sfinansowane z nadwyżki za 2020 rok. Otrzymaliście państwo sprawozdanie za wykonanie i tak dokładnie jest napisane, że są 22 mln zł nadwyżki. Dzisiaj dostaliśmy dokumenty z Regionalnej Izby Obrachunkowej opiniującej sprawozdanie z wykonania z opinią pozytywną. Te kwoty Regionalna Izba Obrachunkowa potwierdziła, że to wszystko jest dokładnie i prawidłowo, łącznie z rozliczaniem tych wolnych środków. Jeżeli chodzi o wieloletnią prognozę finansową, co było podnoszone do 2039 r. – to jest uchwał przyjęta w miesiącu grudniu ub.r. na 2021-2039 – nic tu nie wydłużamy jeżeli chodzi o jej okres. Poza tymi zadaniami, o których dzisiaj była mowa, czyli cztery zadania drogowe, tak jak powiedział pan marszałek, po 50 proc. w tym roku, plus te zadania Opery i Filharmonii – nie dokonujemy żadnych zmian. Jeżeli chodzi o dochody podatkowe, to one zostały w tym roku i kolejnych latach bardzo ostrożnie oszacowane w roku 2020. Okazało się, że mieliśmy tu bardzo dużą ostrożność, dlatego że było

zaplanowane na 205 mln zł, a uzyskaliśmy 270 mln zł dochodów z CIT-u. Jeżeli się powtórzy sytuacja, to być może również zredukujemy ten deficyt jak w roku poprzednim, w tym roku. I nie będzie potrzeby zaciągnięcia kredytu tak jak państwo widzieliście również w sprawozdaniu z wykonania z budżetu. Faktyczne zadłużenie województwa wynosiło na koniec grudnia 2019 r. 269 mln zł, na koniec grudnia 2020 również 269 mln zł. Czyli można powiedzieć, że nie nastąpiło w ogóle zwiększenie zadłużenia w 2020 r.”

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że chciałby sprostować, po tym co usłyszał w wypowiedziach poprzedników, że został źle zrozumiany. „Po pierwsze, nie jestem przeciwny zadaniom, które realizuje się wspólnie z Miastem Bydgoszcz, bo to są bardzo dobre kroki. I trzeba rozszerzać moim zdaniem na inne także samorządy. Po drugie, jeżeli chodzi o deficyt budżetowy to ja pytałem o przyszłość, a w odpowiedzi o przyszłości jeszcze nie usłyszałem. Bo to, że za rok ubiegły mamy nadwyżkę, to ona nie zrodziła się w wyniku dodatkowych dochodów, tylko zrodziła się w wyniku niewykonania pewnych zadań. A od lat nie wykonujemy zadań i przesuwamy z roku na rok. Więc takie podejście powoduje, że my uchwalając to co powiedziałem, tylko nie wszyscy to zauważyli, że budżet na początku roku i w pierwszym półroczu kształtując budżet robimy bardzo wysoki niedobór finansowy, na półrocze mam nadwyżkę i na koniec roku z tej nadwyżki właśnie mówimy, że w przyszłym roku będziemy spłacać kredyty. To jest takie trochę nie do końca planowanie. Na koniec chce zapytać, a dlaczego myśmy nie planowali w grudniu tych przedsięwzięć, które planujemy teraz w kwietniu. Nie wiem, co się zmieniło? Może się zmieniły rozmowy z panem prezydentem Bydgoszczy. Ale czy inne, tak jak drogi? Przecież o drogach mówimy na każdej sesji i komisji od roku. Planujemy budować drogę 265 dalszy etap, a nie rozmawiamy o zadaniach, które mamy do wykonania z lat poprzednich. I to jest bardzo niepokojąca dla mnie sytuacja. Tak więc ja jestem za realizacją zadań rzeczowych, ale żeby one były szybko realizowane w krótkim czasie, bo one są wtedy znacznie tańsze od tych, którym wydłużamy terminy, piszemy aneksy itd. Panie marszałku, bardzo dobrze oceniam decyzję odnośnie nadzoru. Jednocześnie ciągle mówię, że brakuje nadzoru nad inwestycjami szczególnie drogowymi. Więc jeśli pan marszałek proponuje podjęcie takich rozwiązań to ja jestem jak najbardziej za tym, żeby był własny nadzór merytoryczny nadzór, żeby zarabiał więcej niż można w urzędzie zapłacić poprzez spółkę to wtedy możemy od nich egzekwować i wymagać dla oszczędności środków budżetowych. To działanie popieram i będę się zawsze pozytywnie wypowiadał”.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział: „Drogi panie radny Stanisławie, uprzejmie apeluję i proszę o deklarację, że nie będzie pan torpedował zaplanowanych inwestycji, m.in. w Bydgoszczy”.

Radny **Rafał Sobolewski** powiedział: „Mam właściwie krótką uwagę, bo widać w tej uchwale ambicje i ryzyka są z nią związane. I trochę się zgadzam z panem radnym

Stanisławem Pawlakiem w jego niektórych argumentach. Chcę podkreślić jedną rzecz, że pomimo tego, że jestem członkiem klubu opozycyjnego, to widać tę ambicję. Trzymam kciuki za tym, aby te rzeczy, które są tam zapisane, udało się zrealizować, w związku z czym będę głosował „za”. Mam nadzieję, że ten aktywny udział opozycji również w przygotowaniu takich dokumentów, jak dzisiejsza uchwała, będzie zwiększony w przyszłości, panie marszałku”.

Marszałek **Piotr Całbecki** odniesieniu do wypowiedzi pana radnego Stanisława Pawlaka powiedział, że spodziewa się reakcji wręcz dynamitu rozwojowego, a nigdy torpedowanie, w działaniach sejmiku. Sądzi, że będzie tak nadal. Sam jest co do tego przekonany. Odnośnie dochodów zeszłorocznych i bilansów poprosił pana skarbnika o odniesienie. Podziękował panu radnemu Rafałowi Sobolewskiemu za to poparcie. Dodał, że od postępowania przetargowego, które są organizowane zależy powodzenie wielkiego planu restrukturyzacji spółki Przewozy Regionalne, które uzyskały zgodę na pomoc publiczną, w wysokości 750 mln zł z Komisji Europejskiej. Ale pod warunkiem, że Polska uwolni rynek pasażerski kolejowy w odpowiednim procencie. Od tego zależy powodzenie tej misji, która nie będzie kosztowała 750 mln zł. tylko 1,5 mld zł w przypadku gdy Polska nie wywiązałby się z tego zobowiązania. Podziękował jeszcze raz za poparcie kolegów z PiS-u, nasza ojczyzna poniosłaby wielkie straty z tego powodu w całości. Obiecał współpracę i to bardzo głęboką przy planowaniu kolejnych zmian i rozwoju naszego regionu. To jest bardzo potrzebne.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** powiedział: „Jeżeli chodzi o planowany deficyt w kolejnych trzech latach w 2022 jest zaplanowany deficyt na poziomie 77,4 mln zł, w 2023 r. 14 mln zł. Jeżeli chodzi o nadwyżkę, pierwotnie planowany – CIT 235 mln zł., a na koniec roku wpływy były 275,3 mln zł. porównując wartość 235 mln zł i 295 mln zł w stosunku do planu pierwotnego 235 to jest ok. 61 mln zł. oczywiście patrząc na strukturę wykonania to jest ono na poziomie ponad 90 proc. w związku z tym, że nie zrealizowano niektórych wydatków, które są projektami unijnymi, to nie zrealizowano części dochodów, ale pers saldo patrząc uzyskaliśmy wyższe dochody niż dochody z podatku CIT i to pozwoliło na wypracowanie nadwyżki”.

Radny **Stanisław Pawlak** ad vocem do wypowiedzi pana radnego Romana Jasiakiewicza powiedział, że jeśli przeanalizuje jego wypowiedzi, to nigdy nie wnosił o to, żeby coś wykreślać z budżetu, jeżeli chodzi o zadania rzeczowe. Zawsze mówi, że za mało wykonywane są zadań własnych mając określony budżet. Czy to tyczy Bydgoszczy, Torunia, Włocławka, Grudziądz, Inowrocławia jako zadanie inwestycyjne zyskuje jego poparcie. A uwagi dotyczą tylko konstrukcji samego budżetu, który wykazał, że na początku jest inny niż na koniec każdy rok na przestrzeni wszystkich lat. I tylko o to mu chodziło.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do głosowania:

- uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2021-2039 – projekt zarządu województwa – druk nr 36/21; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, wstrzymujących 5; sejmik uchwałę podjął;

- uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2021 – projekt zarządu województwa – druk nr 37/21; wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 6 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów na okres dłuższy niż jeden rok budżetowy na dofinansowanie robót budowlanych dotyczących obiektów służących rehabilitacji, w związku z potrzebami osób niepełnosprawnych, z wyjątkiem rozbiórki tych obiektów – projekt zarządu województwa – druk nr 25/21 (zał. nr 13). Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa zaopiniowała projekt pozytywnie: wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt pozytywnie: wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono: przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Miastu Bydgoszcz – projekt zarządu województwa – druk nr 27/21 (zał. nr 14); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała projekt pozytywnie: wynik głosowania: 8 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt pozytywnie: wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt pozytywnie: pytań ani uwag nie zgłoszono: przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Żnin – projekt zarządu województwa – druk nr 28/21 (zał. nr 15); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała projekt pozytywnie: wynik głosowania: 8 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt pozytywnie: wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono: przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie utworzenia instytucji kultury pod nazwą Kujawsko-Pomorskie Centrum Dziedzictwa w Toruniu oraz nadania jej statutu – projekt zarządu województwa – druk nr 23/21 (zał. nr 16); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała projekt pozytywnie: wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 1

wstrzymujący; pytań ani uwag nie zgłoszono: przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Programu Opieki nad Zabytkami Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2021-2024” – projekt zarządu województwa – druk nr 24/21 (zał. nr 17); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała projekt pozytywnie: wynik głosowania: 8 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono: przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Radca prawny **Aleksandra Gatyńska** podała, że w okresie pomiędzy przekazaniem materiałów na dzisiejszą sesję w Dzienniku Urzędowym zostały opublikowane teksty jednolite następujących ustaw: Kodeksu postępowania administracyjnego pod poz. 735; w ustawie o działalności leczniczej pod poz. 711; ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych pod poz. 573; ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami pod poz. 710. W związku z tym w podstawach prawnych dzisiejszych uchwał zostanie to uwzględnione a dotyczy: druk nr 6,7,8, 25, 24, 39, 40. To są tylko kwestie formalne.

Z kolei przewodnicząca **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie utworzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – projekt zarządu województwa – druk nr 38/21 – zał. nr 18 (Kujawsko-Pomorskie Centrum Naukowo-Technologiczne spółka z ograniczoną odpowiedzialnością).

Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt pozytywnie: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury zaopiniowała projekt pozytywnie: wynik głosowania: 8 głosów za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; Komisja Edukacji i Nauki zaopiniowała projekt pozytywnie: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że zanim udzieli głosu panu profesorowi, który od rana towarzyszy na sali uczestnikom sesji, przekaże kilka słów wyjaśnień. Dziś rano mówiono o tym, jakie perspektywy rysują się przed samorządem w zakresie możliwości korzystania ze środków unijnych. Zwrócił uwagę, że w tzw. ring fencingu, a właściwie w CP1 - w pierwszym celu tematycznym, obligatoryjnie spora część wszystkich programów operacyjnych w polityce spójności musi być wykorzystana na rozwój gospodarczy, i to nie ten prosty, ale oparty o innowacje i badania. Rzeczywiście, oczekiwaniem Komisji Europejskiej jest to, aby co najmniej 25% nowego Regionalnego Programu Operacyjnego była dedykowana takiemu celowi. Jest to dużo pieniędzy, wiadomo, że wykorzystanie tych środków da szansę na restrukturyzację przemysłu, firm, nie tylko produkcyjnych, ale również usługowych. Jest to niezwykle ważny czynnik rozwojowy dla nauki i Alma Mater z regionu,

zarówno uniwersytetów, jak i Wyższej Szkoły Zawodowej we Włocławku, mowa tu o szkołach publicznych, ale również wyższych szkołach prywatnych, gdzie prowadzone są badania naukowe. Wszystkie uczelnie, jak i instytucje otoczenia biznesu, do tej pory oczywiście korzystały z podobnych środków wspierających innowacje. W tej perspektywie należy przypomnieć, iż powstało bardzo dużo tzw. firm odpryskowych na uniwersytetach, a takie organizacje, jak IPH czy klastry przemysłowe, czy tym podobne, skupiające przedsiębiorców, szczerze korzystały z środków unijnych z przeznaczeniem ich na innowacje. Przy czym, jak do tej pory, w naszym regionie nie było do tej pory, a i mało ich jest w Polsce, regionalnej instytucji, która by odpowiadała za proces implementacji nauki do biznesu, komercjalizację nauki i wpisywałaby się w oczekiwania zarówno naukowców, jak i biznesu, dokonując swego rodzaju koordynacji i kojarzenia tych dwóch obszarów ze sobą realizując, oczywiście, strategiczne cele rozwojowe województwa. Powiedział, że w Polsce nie ma wiele takich przykładów, a właściwie nie ma w ogóle odrębnych instytucji o takim statusie poza centrami, spółkami, które i samorząd województwa zresztą powołał do życia, które nazywają się różnie, w naszym województwie jest to np. Agencja Rozwoju Regionalnego, w wielu regionach również takowe funkcjonują i wdrażały w większym lub mniejszym zakresie podobne projekty, ale o tylko i wyłącznie o podobnym charakterze, w istocie będąc instytucjami o charakterze pośrednictwa finansowego. Te podmioty rzeczywiście wdrażały projekty, ale udzielały właściwie grantów, wprowadziły swego rodzaju implementację środków unijnych do biznesu bądź do nauki. Dziś mowa jest o czymś zupełnie nowym, właściwie rewolucyjnym na rynku tego typu usług czy świadczeń w Polsce, mianowicie zarząd województwa chce zaproponować radnym utworzenie instytucji, nie można tego nazwać instytutem badawczym, ponieważ jest to sformułowanie zarezerwowane dla innej kategorii tego typu podmiotów, dlatego nazywa się tę instytucję centrum, która będzie się zajmowała realizacją badań naukowych w oparciu o współpracę z regionalnymi uniwersytetami, i, być może, szukanie wsparcia na świecie w wąskich dyscyplinach badawczych, i, oczywiście, z lokalnym biznesem. Wyjaśnił, że ośmiela się taką propozycję złożyć radnym, gdyż oprócz funduszy w ramach pomocowych środków unijnych również podobne środki będą się znajdowały w ramach KPO, czyli Krajowego Planu Odbudowy, tam też Unia Europejska widzi możliwość, że część tych pieniędzy mogła być wykorzystana nie tylko na walkę z ze skutkami pandemii w obszarze gospodarczym, ale także poprzez wdrażanie innowacyjnych metod w przedsiębiorstwach. Jest także trzeci obszar, mało znany: polityka spójności to jedno, Krajowy Plan Odbudowy na poziomie europejskim i krajowych planów to drugie, ale od wielu lat funkcjonuje, jeszcze mało znany nie tylko w regionie, ale w całej Polsce, program zwany Horyzontem 2000, on teraz będzie ewaluował na kolejne poziomy. To jest ogromne źródło finansowe Unii Europejskiej zasilane miliardami euro każdego roku, a służące właśnie rozwojowi innowacji, badaniom i wdrożeniu ich w

przedsiębiorstwach. Polska obecnie jedynie w niewielkim stopniu korzysta z tych środków, niewiele uniwersytetów, politechnik, niewielu z tych, którzy powinni po takie środki sięgać, to czyni. Powiedział, że poprosi pana profesora o kilka słów, aby wyjaśnił, jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy, za to można to zmienić, gdyby rzeczywiście ożywić trochę to środowisko, które ma ogromny potencjał w naszym regionie, ale brak, być może, koordynacji, zachęty, pewności siebie w pozyskiwaniu tych środków, i oczywiście też partnerstwa międzynarodowego w zakresie realizacji projektów badawczych, ale o znamionach biznesowych. To centrum ma właśnie wszystkie te cechy spełnić i jest przekonany, że jeśli wykona się ten krok do przodu, przyniesie on w przyszłości bardzo piękne owoce. Dodał, że sądzi, że tak jak w przypadku innych inwestycji, które wcześniej odważnie planowano szukając ich źródeł finansowania, podobnie będzie w tym wypadku i ten projekt zostanie zrealizowany. Instytut Czochralskiego będzie wypełnieniem testamentu tego naszego wielkiego rodaka z Kcyni, bo przecież jego życie jako naukowca i biznesmena opierało się właśnie o szukanie innowacji. Ten wzór jest dla nas naprawdę tak nieodległy, tak bliski, a jednocześnie mamy uniwersytety, które chcą w tym uczestniczyć i, przede wszystkim, fantastycznych młodych ludzi, którym damy szansę rozwoju w tym miejscu, że ten projekt przyniesie spodziewane efekty. Instytuty typu Maxa Plancka w Niemczech też kiedyś powstawały w podobny sposób, kiedy nie było tego typu miejsc, jednak ktoś zainicjował ich utworzenie i teraz powstała sieć takich instytutów, które mnożą zainwestowane pieniądze w postaci innowacji, a jak gospodarka niemiecka wygląda nie trzeba tutaj tłumaczyć i się do tego przekonywać. Następnie poprosił pana profesora Bogusława Buszewskiego o dopełnienie swojej wypowiedzi.

Pełnomocnik Zarządu Województwa ds. Rozwoju Nauki, Badań i Wdrożeń oraz Innowacyjności, Kierownikowi Katedry Chemii Środowiska i Bioanalitiky na Wydziale Chemii UMK w Toruniu **prof. dr hab. Bogusław Buszewski** powiedział, że jest dla niego zaszczytem i honorem uczestniczyć w tym posiedzeniu i mieć możliwość przedstawienia pewnych koncepcyjnych założeń tego, z czym projektodawcy chcą wyjść naprzeciw wyzwaniom cywilizacyjnym. To nie jest sam z siebie wynikający kaprys, były to konsultacje realizowane z instytucjami z regionu, a później szczegółowe dyskusje z wybranymi przedstawicielami, bo z wszystkimi nie da się jeszcze na tym etapie rozmawiać o czymś, co można byłoby nazwać roboczo „instytutem nauk wszelakich”, a więc wszystko to, co pozwoli na poprawę kondycji nauki i biznesu z jednej strony, a z drugiej strony obywateli zamieszkujących ten region. Region nie posiada instytucji tego typu, jest pozbawiony instytutów naukowo-badawczych, poza, w zasadzie, czterema uczelniami wyższymi, które przyczyniają się na wzrost postępu gospodarczego i cywilizacyjnego, myśli tu o obu uniwersytetach, o akademii niedługo, być może, zmienionej w politechnikę, i o Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej, a w pewnym elemencie i Wyższej Szkole Gospodarki w

Bydgoszczy. Celem tego przedsięwzięcia jest, przede wszystkim, wprowadzenie innowacyjności. Innowacyjność należy w tym wypadku rozumieć, jak powiedział wcześniej pan marszałek, jako pobudzenie pewnej innowacji wynikające ze wspólnego działania na linii nauka - biznes i stymulowanie relacji również pomiędzy edukacją, a samorządem naszego województwa. Edukacja, jak się okazuje, jest największym i najważniejszym elementem naszego współczesnego wyzwania. Przypomniał, że dzisiaj pani dyrektor Beata Kaliska i pan dyrektor Łukasz Jaworski przedstawili w swych wypowiedziach jakie są potrzeby, jakie ważne zadania stoją przed naszym województwem, i właśnie te zadania są wynikiem tego, co mamy wpisane w strategię rozwoju województwa. Dodał, że nie mówi o tym przyspieszeniu plus, ale mówi o tzw. inteligentnych specjalizacjach, wyzwaniach. Województwo kujawsko-pomorskie jest województwem rolniczym, a więc wynikającym z całego szeregu zależności, o których tu mówiono, a więc przetwórstwo, produkcja, nauka, edukacja, a więc synergia pomiędzy tymi elementami, członami, a medycyną, zdrowiem człowieka, z poprawą jakości życia obywateli zamieszkujących nasz region. To odnosi się oczywiście i do sprawy opieki nad osobami starszymi, a więc wykorzystania potencjału, który funkcjonuje w województwie, to są uzdrowiska, zarówno Ciechocinek, Inowrocław czy Wieniec, ale również potencjał, jaki drzemie w Borach Tucholskich i możliwość wykorzystania tego zaplecza. To się wiąże, oczywiście, z rekreacją, ale również z gospodarką wodną, nie w zakresie szlaków komunikacyjnych, ale mowa tu o zasobach wodnych, i, oczywiście, odpowiednim promowaniu zagospodarowania i rolnictwa, i nowoczesnych technologii, i zrównoważonego rozwoju, a przede wszystkim tzw. zielone technologie, a więc wszystko to, co wiąże się z zabezpieczeniem całej tej infrastruktury. Oczywiście nie byłoby tego, gdyby nie było tzw. inżynierii technologii informacyjno-komunikacyjnej, a więc całego przemysłu IT, który pozwala łączyć to w całość, sektor przedsiębiorstw, tych prywatnych i państwowych, biznes, i oczywiście nauka w szerokim tego słowa znaczeniu, uczelnie państwowe, uczelnie prywatne i samorządy. Patrząc na to widoczne jest, jak ważnym zagadnieniem jest połączenie tych wszystkich nici i tych elementów w całość jak puzzle pod patronatem wielkiego uczonego, jednego z piątki z panteonu nauki polskiej, Jana Czochralskiego. Główne obszary, o których mowa, to są prace badawczo-rozwojowe regionu oraz możliwość ich wdrożenia, znalezienia pewnych korelacji, które gwarantują uwspólnienie tych działań wynikających właśnie, jak już wspominał, ze zrównoważonego rozwoju i zielonej technologii bezodpadowej czy bezsmogowej, a więc wszystko to, co odnosi się do ekologii szeroko pojętej, wykorzystania przedsiębiorczości akademickiej. 33 jednostki start-upów i różnego rodzaju przedsiębiorstw związanych z transferem technologii znajduje się już w naszym województwie, to umożliwia tworzenie pewnego hub-u informacyjno-cyfrowego, technologicznego, który pozwoli na znalezienie pewnych relacji pomiędzy kompetencją cyfrową a rozwojem nowych inteligencji. W tych

działaniach pomysłodawców poparty wybrane firmy; nie wszystkie, bo dyskutowano ze wszystkimi dwunastoma uczelniami województwa przeprowadzając konsultacje i wszyscy jednoznacznie potwierdzili chęć udziału, ale rozmawiano z takimi tuzami, jak Apator, jak TZMO, jako uzdrowiska Ciechocinek i Inowrocław, jak prywatni przedsiębiorcy, hodowcy trzody i płodów rolnych, jak Bydgoski Klaster Przemysłowy, jeden z najlepszych w Polsce, Izba Przemysłowo-Handlowa zarówno w Toruniu jak w Bydgoszczy czy Polmlek z Grudziądza jeśli chodzi o zagospodarowanie zasobów, szpital wojewódzki czy Biziele w Bydgoszczy, Państwowa Szkoła Zawodowa i, oczywiście, przedsiębiorczość akademicka reprezentowana przez centra transferu technologii i te właśnie start-upy, Uniwersytet Mikołaja Kopernika jako uniwersytet badawczy i Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy, który ma zapisaną w swych działaniach statutowych tą innowacyjność i protechnologiczne działania związane ze zmianą. Oczywiście to centrum, o którym pan marszałek był łaskawy wspomnieć, ono składałoby się z trzech elementów integralnie związanych z sobą. Uzupełnił, że przedstawił tutaj pewne koncepcje naukowe, wizję, którą ma, a więc - po pierwsze - to co, istnieje: centrum konferencyjno-hotelowe, które można by było wykorzystać jako zaplecze socjalne; centrum promocyjno-wystawiennicze, które już jest zaplanowane, i w tej chwili jest na etapie pozyskiwania środków po zgłoszonym konkursie, o czym za chwilę powie, i sam instytut, którego wizję by przedstawił w trochę futurystyczny sposób, bo tak naprawdę nie wie, jak to będzie wyglądało, tyle tylko, że przedstawia jakąś formę, która by integrowała wszystkie potrzeby związane z realizacją tego przedsięwzięcia. Generalnie chodzi w tej koncepcji o to, żeby stworzyć pewną przestrzeń naukowo-badawczą pomiędzy Toruniem, Bydgoszczą, Grudziądem, Inowrocławiem, Włocławkiem, jednostkami zlokalizowanymi na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, tymi, które już są, a więc np. ICNT w Toruniu czy zasoby szpitali, w których już funkcjonują pewne laboratoria diagnostyczne, by można to było wykorzystać w ramach inkubatorów w różnych formach dla celów budowania czegoś, czego nie ma w naszym województwie, chodzi głównie o to, żeby to się nie dublowało a było nową jakością. Oczywiście to będzie miało swoją strukturę, schemat organizacyjny, z administracją, z radą naukową, z radą programową i za chwilę o tym więcej powie. Dodał, że będą tu lokalizowane wiodące elementy, które stanowią podstawę rozważań, ale również będą tutaj zlokalizowane laboratoria pod wynajem, tak by mali i średni przedsiębiorcy mogli wykorzystać potencjał i nie musieli niepotrzebnie inwestować w tego typu przedsięwzięcia, a wykorzystali potencjał, który tu będzie się znajdował. Za tym projektem stoją ludzie, a więc ci, którzy byliby tymi liderami tego całego przedsięwzięcia, wskazał, że myśli tu o panu prof. Marku Adamskim zootechniku, panu prof. Kołaczu, który jest weterynarzem odpowiedzialnym za dobrostan zwierząt, prof. Jackowski, lekarz, prof. Duch techniki komputerowe, pan prof. Obolewski - zasoby ekologiczne, oraz jego skromna osoba - materiały nowej generacji i pan Radosław Ratajczak, który zajmowałby

się designem, nowymi koncepcjami wynikającymi a konsumpcji sztuki, a więc wszystko to, co jest przedmiotem zainteresowań i pobudzenia tej działalności. Podjęto już pewne działania wychodząc naprzeciw tej historycznej sprawie, którą przedstawia, a więc złożono wnioski do Komisji Europejskiej o finansowanie krótkiego łańcucha żywności, złożono wnioski wspólnie z uczelniami naszego województwa i z województw ościennych dotyczący zasobów wodnych i gospodarki wodnej, złożono również koncepcję dotyczącą ekologii wykorzystania potencjału miast uzdrowiskowych, ale również energii na przyszłość związanej z modernizacją pewnych koncepcji napędowych, to, co jest siłą napędową naszych uczelni, które pozwolą realizować te przestrzenie. Oczywiście synergia musi powodować, że ten pion promocji, szkoleń, edukacji, łączenia różnych innych przedsięwzięć, które będą realizowane, włączony byłby właśnie w to zadanie. Dodał, że myśli tu również o stypendiach naukowych, takich jak wprowadzone kiedyś z dużym powodzeniem projekt Krok w przyszłość dla najwybitniejszej młodzieży naszego województwa, żeby nie uciekała stąd, a wręcz zostawała tu, i należy wprowadzać nowe koncepcje wynikające z tego zadania. Mając na uwadze tą wizję i to przedsięwzięcie w takim skróconym czasie chciałby zwrócić uwagę, że wiodącą rolą byłaby tu ekologia, hydrologia, środowisko, nanotechnologia i materiały, agro- i biotechnologia, zdrowie człowieka, diagnostyka medyczna, funkcjonalna, żywność i wszystko to, co jest wpisane bezpośrednio w nasze ramy województwa. Objasniając model funkcjonowania centrum wskazał, że, niestety, nie ma takiej instytucji w Polsce, więc bierze po trosze z, tak, jak pan marszałek powiedział, Max Planck czy Fraunhofer Institute, ale również z instytucji podobnych funkcjonujących we Francji - RSC, czy we Włoszech, tak by można było stworzyć taki twór lokalny, który pozwoli integrować się w tym przedsięwzięciu. W wyniku konkursu wyłoniono by dyrektora czy prezesa tego przedsięwzięcia, tu działałaby rada programowa złożona z rektorów państwowych szkół wyższych województwa oraz Kłaster Przemysłowego regionu, jak również kanclerza Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, ponadto nad całością pieczę trzymałaby rada naukowa, która wybrana została z najwybitniejszych specjalistów, członków akademii polskich i zagranicznych, ale też technologów, informatyków, prawników również, bo prawo tu będzie odgrywało istotną rolę w interpretacji przedsięwzięć, a więc wybitnych specjalistów z różnych dyscyplin, którzy mogliby się kompetentnie wypowiedzieć na ten temat tak, by można było stworzyć przedsięwzięcie prezentowane jako Kujawsko-Pomorskie Centrum Naukowo-Technologiczne imienia Czochralskiego. Ta rada programowa byłaby czynnikiem doradczym i sterującym całym przedsięwzięciem, miałaby ona swoje zadania statutowe, które zostały przedstawione, podobnie zresztą jak rada naukowa, która byłaby czynnikiem inicjującym, opiniotwórczym i doradczym dla całości, a stanowiłaby pewną płaszczyznę działań, które by były ujęte w nurcie nowoczesności i potrzeb gospodarki województwa. Kończąc swoje wystąpienie powiedział, że chce zaapelować z prośbą o wsparcie tej inicjatywy, jest to

jedyna szansa, jaka stoi przed naszym województwem, znalezienia wspólnych działań, gdzie ta deklaracja wyższych uczelni naszego województwa, instytucji biznesu i przedsiębiorstw pozwoli na zrealizowanie tej bardzo ważnej działalności z jednej strony, a z drugiej strony marzenia o postępie cywilizacyjnym województwa, a następnie podziękował słuchaczom za uwagę.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Adam Banaszak** powiedział, że znalazł artykuł z 10 stycznia 2014 roku zatytułowany „Kujawsko-Pomorska Agencja Innowacji ma skutecznie skojarzyć naukowców z biznesem”. W przywołanym artykule można było przeczytać mniej więcej to, o czym pan profesor mówił przed chwilą, czyli mniej więcej 7 lat temu pojawiały się dokładnie takie same pytania, takie same cele, ten sam skutek. W tym artykule wskazano, że sieć ma utrzymywać się sama, wręcz wypracować zyski, które będą przeznaczane na jej rozwój, jednak dalej zawarta jest informacja, że założycielski kapitał miał wynieść sto kilkadziesiąt tysięcy złotych, a w tej chwili już jest milion zł, czyli jednak się nie utrzymała sama, widocznie działała słabo w tym obszarze innowacji i z tego powodu dzisiaj zamierza się powołać nową jednostkę. Zadał pytanie co się dzieje z tamtą spółką i czy nie jest wskazana kontynuacja jej działalności, skoro dokładnie w takim samym celu była powołana. Następnie powiedział, że nie zauważył w przedstawionej prezentacji oraz nie jest w żadnej z komisji, która zajmowała się tym projektem, w związku z tym zadał drugie pytanie: w województwie kujawsko-pomorskim jeden z instytutów działa w ramach sieci badawczej Łukasiewicz, która jest właśnie także powołana po to, aby kojarzyć biznes z nauką i rozwiązaniami technicznymi, dlatego pyta czy w ewentualnej działalności jednostki jest uwzględniony również ten instytut, który należy do sieci badawczej Łukasiewicz.

Radny **Jacek Chmarzyński** powiedział, że z uwagą wysłuchał sprawozdania jak ma funkcjonować ta spółka. Wskazał, że jego wypowiedź ma formę konstatacji, gdyż nie trzeba przekonywać przekonanych, a on jest osobą, która ze wszech miar popiera takie projekty, ma tylko nadzieję, że ta nowa spółka przyspieszy transformację ekologiczną i cyfrową naszej gospodarki, podniesie konkurencyjność wielu sektorów, a zwłaszcza wzmocni i może w końcu połączy cały łańcuch sektora rolno-spożywczego od pola do stołu, a do jej obszarów badawczych należeć będzie zaawansowane, zrównoważone rolnictwo i jego szeroka biologizacja i cyfryzacja, rozwój żywności funkcjonalnej, a więc prozdrowotnej, czego tak naprawdę nam brakuje. Dodał, że dzięki tym działaniom województwo może być pionierem w tej części Europy, może iść śladem Japończyków i rzeczywiście w końcu ten ogromny potencjał, który jest na razie w uśpieniu, może wypłynąć na szerokie wody, a jest to produkcja nowych produktów funkcjonalnych, dietetyka spersonalizowana, bioaktywne składniki diety, ekstrakcje substancji bioaktywnych, a w końcu medycyna spersonalizowana z nowymi zasadami profilaktyki i terapiami opartymi właśnie o żywność funkcjonalną. Szpital

rzeczywiście ma leczyć, jeżeli dostarcza żywność to taką żywność, która leczy, inteligentne etykiety, aplikacje wspierające proces decyzji dietetycznych mieszkańców i monitorowania diety w procesach leczniczych. Powiedział, iż jest przekonany, że odpowiedzialne skomercjalizowanie badań naukowych przyniesie nie tylko olbrzymie korzyści gospodarcze, środowiskowe i klimatyczne, ale poprawi naszą kondycję fizyczną i mentalną, zgodnie zresztą z kartezjańską zasadą iż zachowanie zdrowia bez wątpienia jest pierwszym dobrem i podstawą wszystkich innych dóbr tego życia. Podsumował, że jest na tak, ma tylko jeszcze taką nadzieję – ten fragment wypowiedzi skierował do marszałka – czeka jeszcze na równie odważną decyzję, jaką jest budowa nowoczesnej, innowacyjnej hali targowej, a więc spichlerza, w którym by się znalazły te właśnie produkty funkcjonalne, organiczne, choć wie, że ma powstać jej cyfrowy odpowiednik e-commerce w Przysieku, i to już jest coś.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała za tę konstatację i za przywoływanie filozofów dodając, że nadaje to humanistyczny wymiar rozważaniom na sesji.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** zapytał jak będzie wyglądało wsparcie od strony finansowej badaczy, którzy by ewentualnie chcieli korzystać z tych laboratoriów. Jako przykład podał sytuację, gdy trafia się naukowiec na uczelni, który nie za bardzo może przeprowadzić swoje badania, badania mają charakter wdrożeniowy, myśli o wprowadzeniu czegoś do przemysłu, te badania są bardzo kosztowne, żeby od idei naukowej przejść do punktu np. uruchomienia produkcji danego urządzenia, czy danego przedmiotu, jest to bardzo długa droga i ona jest również bardzo kosztowna. Zapytał w jaki sposób ta nowo powołana instytucja chciałaby pomóc, poza oczywiście najmem, wynajęciem przestrzeni laboratoryjnych, ale w jaki sposób finansowo mogłaby pomóc i jeżeli mogłaby to z jakich źródeł korzystając. Następnie wspomniał, że o innowacjach, o wdrożeniach, o komercjalizacji wiedzy mówi się w województwie już od dobrych kilkunastu lat, mamy już chyba drugą czy trzecią regionalną strategię innowacji, a następnie zapytał o konkretne przykłady, które marszałek mógłby podać, pewnego pomysłu wynalazczego, w którym samorząd województwa odegrałby rolę pośrednika i doprowadził do skojarzenia wynalazcy z konkretną firmą, z konkretnym zakładem przemysłowym, który by z tego wynalazku skorzystał i wdrożył go do produkcji i odbyłoby się to właśnie przy roli koordynacyjnej samorządu województwa, przy jego wsparciu, przy jego roli kojarzącej te dwie sfery. W tym zakresie poprosił marszałka o konkretne przykłady.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że zastanawia się, czy ta formuła, o której bardzo interesująco mówiono, nie powinna zamykać się w tym momencie wyłącznie w naukach laboratoryjno-doświadczalnych. Dodał, że ma nadzieję, że pandemia w którymś momencie nas opuści i zaistnieje bardzo pilna konieczność, jeśli nie najważniejsza, restytucji gospodarki, także w naszym regionie. Zapytał również, czy zatem także ta formuła wypracowania zasad współpracy przedsiębiorczości, gospodarki, ekonomii i socjologii, nie

powinna uwzględniać również wszystkich nauk pomocniczych, które mogłyby być wsparciem dla przedsiębiorców i mogłyby być także w kręgu zainteresowania omawianej instytucji. Dodał, że wie, iż to, o czym wspomina, to jest zupełnie inna sfera, to nie będą wynalazki na miarę kryształków, ale będzie to szalenie istotne dla budowania komfortu w pierwszym okresie życia mieszkańców, a nade wszystko przedsiębiorców, którzy mają dzisiaj bardzo ciężko. Ja nie mówię o pewnych działach, które wbrew wszystkiemu się bardzo mocno rozwijają, chociażby budownictwo, ale jest wiele sfer, które wymaga intelektualnego wsparcia, by mogły wyjść nie tylko na prostą.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że poprosi o uzupełnienie i odpowiedzi pana profesora, ponieważ chociażby ostatnie i przedostatnie pytanie było adresowane bezpośrednio do pana profesora, za to po kolei chciałby odpowiedzieć na pytanie radnego Banaszaka. Rzeczywiście Kujawsko-Pomorska Agencja Innowacyjności istnieje od 2014 roku i tak, jak nazwa tej spółki dyktuje, ma ona charakter agencji; to tak, jak Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości nie zajmuje się produkcją przemysłową, tylko udzielaniem grantów, podobnie jest ze wspomnianą agencją, którą utworzono przed laty. To, że mówiono szeroko o jej roli, czyli kojarzeniu biznesu i nauki, taki jest jej cel w istocie i sposób osiągania innowacji. Dodał, iż, oczywiście, jest to jak najbardziej słuszne i wciąż ten pomysł podtrzymuje, ta agencja w tej chwili współpracuje z blisko 600 podmiotami sektora małych i średnich przedsiębiorstw, bo województwo w tym obszarze się zajmuje udzielaniem wsparcia i, daj Boże, aby dalej ten rozwój był podtrzymywany. Oczywiście działanie agencji trzeba poprawiać, dostosować się do nowych okoliczności, i działanie to będzie miało nadal charakter, tak jak do tej pory, agencyjny, udzielając środków, redystrybuując właściwie środki unijne, zajmując się tą częścią, niezwykle ważną i trudną skądinąd, bo przecież nie jest to prosta sprawa. Podkreślił, że to, co dziś proponuje się utworzyć, będzie się zajmowało właśnie badaniami. To nie będzie instytucja, która się zajmuje redystrybucją środków, tylko będzie się zajmowała po pierwsze: pozyskiwaniem środków, będzie tworzyć zespoły badawcze i szukać rozwiązań, zajmując się przy okazji jeszcze może jako cel równorzędny, komercjalizacją nauki, także jest to zupełnie odmienny charakter tej działalności. Wskazał, że tak, jak pan radny Jasiakiewicz o to pytał, sądzi, że pan profesor to potwierdzi, działalność ta będzie miała charakter laboratoryjny. Odpowiadając na pytanie dotyczące instytutu prof. Łukasiewicza powiedział, że tutaj nie ośmieli się porównać tych dwóch obszarów, ale wie jedno: że instytut, o którym mówi, zajmuje się badaniami podstawowymi, czyli takimi, których właśnie nie można komercjalizować, bo one są w tej chwili i do tej pory głównie finansowane z tego, co wie, w ramach trwałości projektu w ten sposób, że wszystkie wyniki badań muszą być upubliczniane, ale pomału to się ma zmieniać, ale tu też poprosi pana profesora, jako że połowę tego instytutu sam zajmuje jako profesor, więc najlepiej odpowie co tam się dzieje. Odpowiadając na pytanie dotyczące podania konkretnych przykładów zrealizowanych

projektów powiedział, że jest to dobre pytanie. Samorząd województwa nie będzie się zajmował szukaniem takich obszarów i właśnie po to tworzy z tak znamienitą śmietanką profesorską instytucję, która ma podpowiadać, które z tych obszarów rokują i w jakie samorząd powinien się angażować. Powiedział, że sam znam kilka sam takich pomysłów, które już są wdrażane w życie, były również wdrażane w życie przez firmy, które pan profesor wspominał, i te firmy są zainteresowane i wręcz ponaglają, żeby utworzyć ten podmiot, gdyż doświadczyły właśnie takich pozytywnych działań kojarzenia nauki z biznesem. Wiele grantów czy to Pesy, czy Apatora, czy TZMO zakończyło się naprawdę wielkimi biznesowymi sukcesami i może tylko poprosić pana profesora, jakby znał jeden z tych przykładów, aby go wsparł w tej kwestii. Podkreślił, że jednym z obszarów horyzontalnych bez wątplenia jest tutaj rolnictwo, cały łańcuch powiązanych ze sobą przedsięwzięć, przedsiębiorstw i ingerowania właśnie w tym obszarze nauki, bo przecież województwo kujawsko-pomorskie jest regionem rzeczywiście rolniczym i całe szczęście, bo dziś rolnictwo ekologiczne oznacza przyszłość, więc należy zadbać, żeby jeszcze bardziej było ono ekologiczne i aby produkty z regionu były konkurencyjne w stosunku do tych, które można kupić na półkach, a są sprowadzane do nas z całego świata. Zdrowie również zaczyna być naprawdę najważniejszym w tej chwili już obszarem, który świadczy o dobrostanie społecznym i cała cywilizacja i współczesny świat cywilizowany będzie na pewno inwestował w ten obszar i stanie się to, bez wątplenia, też polem konkurencji w gospodarce, jest to zapewne również wynikiem pandemii i, być może, to przyspiesza ten proces zmiany mentalności. Odpowiadając na głos radnego Jacka Chmarzyńskiego wskazał, że powstaje w tej chwili już pierwszy taki element w Przysieku, ta hala uzyskała już dofinansowanie, będziemy ona budowana i będziemy certyfikować żywność, nadawać jej jakość, będziemy kształtować metodę certyfikacji naszej regionalnej żywności, którą będziemy potrafili zdefiniować i nadać jej odpowiedni status. Dodał, że sądzi, że jest to piękny projekt, który będzie rozwijany i oby tylko udało się włączyć do tego przedsięwzięcia naukę, a nauka określi parametry, to jest oczywiste, że tutaj jest bardzo duże pole do działania. Kończąc powiedział, że wymieniono podstawowe źródła finansowania tego pomysłu, ale spełnieniem marzeń byłoby, gdyby do tego instytutu przyszłości zgłaszały się firmy z całego świata, zlecały zadania, nie musiały korzystać z grantów, ale jest to kwestia przyszłości, na razie ta instytucja musi powstać i móc zacząć korzystać z tego, co już jest na stole, a te fundusze, po które może sięgnąć dzięki takim ludziom m.in. jak pan profesor, są w zasięgu ręki.

Pełnomocnik Zarządu Województwa ds. Rozwoju Nauki, Badań i Wdrożeń oraz Innowacyjności, Kierownik Katedry Chemii Środowiska i Bioanalitiky na Wydziale Chemii UMK w Toruniu **prof. dr. hab. Bogusław Buszewski** powiedział, że chciałby serdecznie podziękować panu radnemu Jackowi Chmarzyńskiemu za jego wywód i szersze spojrzenie

na całą sprawę. Dodał, że jest prawdą, że jest już w tej chwili zatwierdzony projekt; hala, o której wspominał radny, jest zaczątkiem tej działalności. Powiedział, że uczestniczy bezpośrednio w tym projekcie i jest jednym z elementów tego projektu z tego względu, że postawiono na jakość tej żywności regionalnej i on zabezpiecza całą bioanalitykę, a więc kontrolę jakości, jeśli chodzi o spełnienie norm podstawowych tzw. zdrowej żywności, żywności funkcjonalnej i tego, co radny był łaska zauważyć. To oczywiście pociąga za sobą konsekwencje, a więc diagnostykę medyczną, to pociąga za sobą nowoczesne podejście do terapii spersonalizowanej, i profesor jest szefem takiego priorytetowego zespołu badawczego w ramach uniwersytetów czy uczelni badawczych w Polsce, a on jest jednym szefem spersonalizowanej medycyny, jeśli chodzi o te działania, a więc żywność, medycyna i przyszłość. Dodał, że chciałby uspokoić pana radnego Banaszaka: sieć Łukasiewicz w postaci tego elementu instytutu w Toruniu, to jest tylko część tego, z czym mamy do czynienia. Wskazał, że nie odnosi się do K-PAI jako takiego z tego względu, że sam kiedyś był jednym z animatorów tego przedsięwzięcia, ale to jest inne zadanie. Nowa instytucja ma właśnie wdrażać, wskazywać możliwości transferu z laboratorium do przemysłu. Już teraz nawiązano współpracę z siecią Łukasiewicz, profesor dodał, że nie wyobraża sobie pozyskiwania substancji biologicznie aktywnych z roślin uprawnych i później wykorzystania ich do przemysłu kosmetycznego, przemysłu farmaceutycznego czy chemii gospodarczej, to już jest robione i to już jest wykorzystywane. Był taki projekt zakończony sukcesem, uruchomiono pierwszą linię technologiczną w TZMO i produkcja w 95% idzie na eksport. Uzupełnił, że był jednym z udziałowców i liderem całego przedsięwzięcia, w związku z czym wie, o czym mówi, to są właśnie układy stanów nadkrytycznych, gdzie możliwość uzyskania tych działań jest ujęta bez żadnych problemów. Dodał, że chciałby też zwrócić uwagę pana radnego na fakt, że właśnie z TZMO i z innymi instytucjami np. w Bydgoszczy, są podpisane umowy na opracowanie i wręcz już realizację projektu, właśnie z zakresu spersonalizowanej medycyny, a więc diagnostyka medyczna, nowej generacji opatrunki, nowej generacji materiały absorbcyjne - to nowe technologie, które m.in. będą wdrożone. ICNT będzie elementem tego networku, tych porozumień, które są podpisywane z rektorami uczelni, żeby one nie dublowały się, tylko szły w kierunku nowych koncepcji, nowych rozwiązań, które będą uzupełniały stan faktyczny, jaki jest w województwie. Odpowiadając na pytanie pana radnego Michała Krzemkowskiego wskazał, że radny ma w 100% rację, bo kogo będzie stać na to, żeby kupić aparaturę, taki masspekt kosztujący 8 milionów euro, żeby wykonać badania, ale te badania będą niezbędne do przeprowadzenia całego procesu, w którym np. będzie produkowana żywność, czy będą powstawały nowe opracowania technologiczne, problem polega na tym, że jeśli posiada się środki finansowe ze źródeł zewnętrznych typu NCN, NCBiR i typu Horyzont - dawne 2020, a teraz Horizon Europe - to występuje tam tzw. overhead i właśnie z tych środków, czyli środków w wielkości około 25%, możliwe jest

korzystanie po to, żeby uzupełniać zasoby finansowe realizowanych badań na rzecz społeczeństwa danego regionu. To jest jedno źródło; innym źródłem, w jego odczuciu najważniejszym, jest, po prostu, aplikowanie o te środki i wspólne działania, jakie w tej chwili są realizowane. Dodał, że nie chce mówić ile osobiście zrealizował projektów, nie chce mówić ile środków zdobył dla instytucji, z którymi współpracuje; koordynuje w tej chwili dwa olbrzymie projekty za 20 i za 30 mln zł i funkcjonuje bez żadnych problemów z przedsiębiorstwami z naszego i spoza naszego regionu przy udziale partnerów zagranicznych. Dodał, że myśli, że to wyjaśnia całkowicie to, co chciał powiedzieć, ale chciałby się jeszcze odnieść do bardzo dobrego pytania pana mecenas Romana Jasiakiewicza. Wskazał, że radny ma rację, ale zwrócił uwagę, gdyż może za szybko to podał, w tej radzie naukowej, która ma stymulować te działania, jest socjolog, tam jest i prawnik, tam jest i ekonomista, a więc ludzie, którzy mają inaczej spojrzeć na działania jednostki. Dodał, że dzisiaj mówi o naukach przyrodniczych i naukach eksperymentalnych, bo one dają szansę w ciągu trzech lat zbudowania pewnego networku, ale jutro już należy myśleć o tym, o czym mówił radny, czyli np. o działaniu socjologa i jest przekonany, że doświadczenia np. urzędu marszałkowskiego, który prowadzi projekty gminne, czy na rzecz gmin, właśnie socjotechniczne, będą świetnym uzupełnieniem tego, o czym tutaj jest mowa. Powiedział, że nie wyobraża sobie, żeby mógł postawić diagnozę bez udziału właśnie tych nauk uzupełniających działania z punktu widzenia zdobywania rynku. We wspomnianej radzie są i socjolodzy, i ekonomiści, i prawnicy, przede wszystkim prawnik profesor Sitek, to wybitny specjalista od prawa nauki, prawa badań naukowych.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** bardzo serdecznie podziękowała panu prof. Bogusławowi Buszewskiemu za wypowiedź.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowanie uchwały w sprawie utworzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – projekt zarządu województwa – druk nr 38/21; wynik głosowania: 26 20 głosów za, 0 przeciw, 7 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął. Wicemarszałek Zbigniew Ostrowski zgłosił swój głos „za”.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie założenia Branżowej Szkoły II Stopnia Specjalnej dla Młodzieży Słabo Widzącej i Niewidomej w Bydgoszczy i włączenia jej w skład Kujawsko-Pomorskiego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 dla Dzieci i Młodzieży Słabo Widzącej i Niewidomej im. Louisa Braille'a w Bydgoszczy – projekt zarządu województwa – druk nr 20/21 (zał. nr 19); Komisja Edukacji i Nauki zaopiniowała projekt pozytywnie: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono: przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 26 głosów za, 0

przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął. Wicemarszałek Zbigniew Ostrowski zgłosił swój głos „za”.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie założenia Branżowej Szkoły II Stopnia Specjalnej w Toruniu i włączenia jej w skład Kujawsko-Pomorskiego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Janusza Korczaka w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk nr 21/21 (zał. nr 20); Komisja Edukacji i Nauki zaopiniowała projekt pozytywnie: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono: przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął. Wicemarszałek Zbigniew Ostrowski zgłosił swój głos „za”.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie założenia Branżowej Szkoły II Stopnia Specjalnej dla Młodzieży Słabo Słyszającej i Niesłyszającej w Bydgoszczy i włączenia jej w skład Kujawsko-Pomorskiego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 dla Dzieci i Młodzieży Słabo Słyszającej i Niesłyszającej im. gen. Stanisława Maczka w Bydgoszczy – projekt zarządu województwa – druk nr 22/21 (zał. nr 21); Komisja Edukacji i Nauki zaopiniowała projekt pozytywnie: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono: przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął. Wicemarszałek Zbigniew Ostrowski zgłosił swój głos „za”.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej – projekt zarządu województwa – druk nr 26/21 (zał. nr 26); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury zaopiniowała projekt pozytywnie: wynik głosowania: 8 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono: przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął. Wicemarszałek Zbigniew Ostrowski zgłosił swój głos „za”.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej – projekt zarządu województwa – druk nr 31/21 (zał. nr 27); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury zaopiniowała projekt pozytywnie: wynik głosowania: 8 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono: przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął. Wicemarszałek Zbigniew Ostrowski zgłosił swój głos „za”.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezioro Głuszyńskie – projekt zarządu województwa – druk nr 32/21 (zał. nr 28); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała projekt pozytywnie: wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie

zgłoszono: przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął. Wicemarszałek Zbigniew Ostrowski zgłosił swój głos „za”.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezioro Modzerowskie – projekt zarządu województwa – druk nr 33/21 (zał. nr 29).

Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała projekt pozytywnie: wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że 8 lutego 2021 r. sejmik podjął uchwałę identycznej treści i dzisiaj jest powtórzona. Nie wie dlaczego. Widocznie były jakieś formalne błędy czy inne. To trochę niepoważne traktowanie siebie wzajemnie oraz gminy. Gmina Izbica Kujawska się wypowiedziała, a teraz po dwóch miesiącach ta sama droga procedowania. Poprosił o powody i odpowiedzialność za taki stan sprawy.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii **Robert Malinowski** powiedział, że 8 lutego br. był podejmowany projekt uchwały do uzgodnienia tylko w jednej gminie – Izbicy Kujawskiej, bo tam znajduje się jezioro Modzerowskie. Projekt ten nie uzyskał uzgodnienia Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska ze względu na pomiar – chodzi o nieprawidłowo wykazaną geometrię pomiarową. Błąd ten został naprawiony. Dodatkowo pan Burmistrz wprowadził niewielką korektę obszaru, na którym nie ma zakazów. Chodzi o miejscowość Długie o działkę 138/4.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że to doskonale rozumie. Chodzi o to, że jeżeli ktoś przygotowuje dokument do głosowania to powinien uwzględniać te wszystkie kwestie. To samo dotyczy Gminy Izbica, która miała prawo się wypowiedzieć przy przygotowywaniu projektu a nie dopiero projektu już przyjętego przez sejmik. Błędy wydłużają niepotrzebnie procedurę o 2,5 miesiąca.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii **Robert Malinowski** powiedział, że w pomiarach była pomyłka pisarska, co się zdarza.

Przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 23 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął. Wicemarszałek Zbigniew Ostrowski zgłosił swój głos „za”.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w

sprawie wskazania kandydatów Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego do Rady Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia z siedzibą w Bydgoszczy – projekt zarządu województwa – druk nr 35/21 (zał. nr 30).

Przewodnicząca sejmiku poinformowała, że stosownie do uregulowań zawartych w art. 106 ust. 2 punkt 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, Wojewoda Kujawsko-Pomorski powołuje dwóch członków Rady Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia z siedzibą w Bydgoszczy spośród kandydatów wskazanych przez sejmik województwa, spełniających warunki określone w art. 106 ust. 6 i 7 ustawy. W skład rady oddziału wojewódzkiego funduszu wchodzi dziewięciu członków będących ubezpieczonymi zamieszkującymi na obszarze działania danego oddziału wojewódzkiego funduszu. Jako kandydaci na konwencie zostali zaproponowani: pani Ewa Mes – Klub Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego; pan Stefan Mucha – Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej; pani Paulina Pastwa – Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Kandydaci złożyli stosowne dokumenty potwierdzające, że spełniają powyższe warunki i wyrazili zgodę na pełnienie funkcji członka rady. Zapytała o inne propozycje kandydatów? Więcej kandydatów nie zgłoszono. Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca sejmiku powiedział, że w związku ze zgłoszeniem więcej niż dwóch kandydatur zachodzi konieczność wyboru kandydatów poprzez głosowanie. Odbędą się trzy głosowania. Zarządziła głosowanie w kolejności na kandydaturę: pani Ewy Mes: wynik głosowania: 16 głosów „za”, przeciw 1, wstrzymujących 5; pana Stefana Muchy: wynik głosowania 16 głosów „za”, przeciw 2, wstrzymujących 5; pani Pauliny Pastwy: wynik głosowania: 11 głosów „za”, przeciw 4, wstrzymujących 3.

Następnie poinformowała, że w wyniku głosowania sejmik wybrał dwóch kandydatów, którzy uzyskali największą liczbę głosów:

- panią Ewę Mes – 16 głosów „za”;
- pana Stefana Muchę – 16 głosów „za”.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie wskazania kandydatów Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego do Rady Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia z siedzibą w Bydgoszczy – projekt zarządu województwa – druk nr 35/21: o brzmieniu paragrafu 1. Wskazuje się dwóch kandydatów Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego do Rady Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia z siedzibą w Bydgoszczy:

- 1) panią Ewę Mes;
- 2) pana Stefana Muchę.

I uzupełnieniem treści uzasadnienia uchwały o powyższe nazwiska: wynik głosowania: 19 głosów za, 2 przeciw, 4 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął. Wicemarszałek Zbigniew Ostrowski zgłosił swój głos „za”.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie wyboru przedstawicieli Województwa Kujawsko-Pomorskiego do rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – projekt zarządu województwa – druk nr 29/21 – zał. nr 31 (dot. Wojewódzkiego Ośrodka Terapii Uzależnień i Współzależnienia w Toruniu).

Poinformował, że czworo kandydatów na przedstawicieli Województwa Kujawsko-Pomorskiego zaproponowali w uzgodnieniu przewodniczący klubów radnych i są to następujące osoby: pani Agnieszka Janiaczyk-Dąbrowska; pan Maciej Koziółocki; pani Katarzyna Lubańska, pani Agnieszka Słowik.

Kandydaci wyrazili zgodę na powołanie do rady społecznej. Innych kandydatów nie zgłoszono. Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie wyboru przedstawicieli Województwa Kujawsko-Pomorskiego do rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – projekt zarządu województwa – druk nr 29/21, z uzupełnieniem treści uchwały w załączniku o wymienione nazwiska; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął. Wicemarszałek Zbigniew Ostrowski zgłosił swój głos „za”. Radny Marek Witkowski zgłosił swój głos „za”.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie powołania rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – projekt zarządu województwa – druk nr 30/21 (dot. Wojewódzkiego Ośrodka Terapii Uzależnień i Współzależnienia w Toruniu) (zał. nr 32). Przewodnicząca odczytała proponowany skład rady: przewodniczący: pan Leszek Pluciński; członkowie: pan Michał Dąbkowski – przedstawiciel Wojewody Kujawsko-Pomorskiego oraz wybrani przez sejmik przedstawiciele Województwa Kujawsko-Pomorskiego: pani Agnieszka Janiaczyk-Dąbrowska, pan Maciej Koziółocki; pani Katarzyna Lubańska; pani Agnieszka Słowik.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie powołania rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – projekt zarządu województwa – druk nr 30/21 z uzupełnieniem treści uchwały w uzasadnieniu i załączniku o wymienione nazwiska; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął. Wicemarszałek Zbigniew Ostrowski zgłosił swój głos „za”.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywało rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiej Przychodni Zdrowia Psychicznego w Bydgoszczy – projekt zarządu województwa – druk nr 34/21 (zał. nr 33); Komisja Promocji i Ochrony Zdrowia zaopiniowała projekt pozytywnie: wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 1 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono: przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 6/21 (zał. nr 34); pytań ani uwag nie zgłoszono: przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 21 głosów za, 1 przeciw, 3 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął. Wicemarszałek Zbigniew Ostrowski zgłosił swój głos „za”.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 7/21 (zał. nr 35); pytań ani uwag nie zgłoszono: przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 20 głosów za, 1 przeciw, 3 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął. Wicemarszałek Zbigniew Ostrowski zgłosił swój głos „za”.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia wniosków – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 8/21 (zał. nr 36); pytań ani uwag nie zgłoszono: przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 4 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął. Wicemarszałek Zbigniew Ostrowski zgłosił swój głos „za”.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał informację o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego interpelacji i zapytań radnych. Przypomniała, że po przedstawieniu interpelacji bądź zapytania należy je złożyć na piśmie.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Panie marszałku, chodzi mi o moją interpelację pisemną, którą złożyłem 6 kwietnia br. w sprawie podjęcia działań w celu pozyskania młodej, nowej kadry medycznej dla Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku. Dziewiętnastego kwietnia otrzymałem odpowiedź, czterostronicową na tę moją krótką interpelację, która w o ogóle nie zawiera odpowiedzi na moją interpelację. Mam wrażenie, że piszący w ogóle nie przeczytał mojej interpelacji, tylko zgodnie z zasadą kopiuj

wklej, złożył cztery strony tekstu, gdzie żaden akapit nie odnosi się do tego, o co ja wnosilem. Przypomnę – wnosilem o podjęcie następujących przedsięwzięć:

- 1) Utworzenie stypendiów fundowanych dla studentów wyższych uczelni medycznych wypłacanych z budżetu województwa i włocławskiego szpitala,
- 2) Nawiązanie konkretnej współpracy z Prezydentem Włocławka panem Markiem Wojtkowskim w celu pozyskania mieszkań w zasobach miasta w nowo budowanych blokach.

Oczywiście nie przedkładałam teraz uzasadnienia, bo szanuję czas państwa wszystkich radnych. Odpowiedź mogłem podzielić na 4 czy 5 części. Piszecie państwo mi o problemie krajowym, jaki jest w służbie zdrowia w zakresie lekarzy. Później, jakie to skutki wywołuje SARS-CoV-2 czyli koronawirus. Później jest duży akapit o tym, że trzeba by zmieniać system służby zdrowia w kraju. Na końcu wymienia się wszystko, co się dla włocławskiego szpitala zrobiło pod względem inwestycji, a przecież ja o to nie pytałem. Znajduję tylko jeden taki fragmencik króciutki, który mówi, że rozwiązano problem zastępcy ds. leczenia i to on w swoim zakresie ma znaleźć możliwości poszukania funduszy na tzw. stypendia studenckie – nie wiem dlaczego tzw. oraz że on ma nawiązać kontakt z Prezydentem Włocławka – tak się zobowiązał. Treść interpelacji dotyczy działań dyrektora szpitala, a w tym nie ma ani słowa. A przecież ja o działaniach pani Dyrektor pisałem niejednokrotnie. I teraz przytoczę fakty. Na przestrzeni czasu sprawowania funkcji przez panią Karolinę Welkę odeszło ze szpitala we Włocławku ok. 24 lekarzy i to w tym większość mieszkańców Włocławka i okolic. A dotyczy to oddziałów chirurgii, kardiologii i oddziału wewnętrznego. Wszyscy wiedzą, że brakuje współpracy dyrektora z lekarzami. Dlatego oni odchodzą. I nawet mieszkańcy Włocławka dojeżdżają do pracy do Inowrocławia, do Lipna, do Poznania, a więc coś w tym jest, panie marszałku. I nie można też uważać czy mówić, że wirus SARS-coV-2 stanowi jak gdyby usprawiedliwienie nieprawidłowości w działaniu i złego zarządzania poszczególnymi jednostkami w tym szpitalu włocławskim. Jeżeli będzie trwać taka sytuacja, jak trwa nadal, to kolejni lekarze odejdą, bo jeszcze w ubiegłym tygodniu były takie zgłoszenia, tylko pan nowy zastępca dyrektora ds. leczenia Jacek Korecki i jak gdyby to hamuje. Ale nie może jeden burzyć a drugi to hamować. Trzeba podjąć zdecydowane działania, panie marszałku, pozyskujące młodych lekarzy. Dlaczego nikt nie zajął stanowiska na temat czy województwo może przewidzieć stypendia fundowane dla kadry medycznej czy to we Włocławku czy to w województwie. Bo nie można mówić, że w kraju nie ma lekarzy, to my nic nie zrobimy, bo musimy ich przyciągnąć. Szczególnie dla Włocławka, gdzie czytaliśmy w dokumentach na naszą sesję, że teren włocławski jest mniej zurbanizowany, mniej atrakcyjny niż inne obszary naszego województwa – to jest we wszystkich dokumentach a jeżeli tak jest, to zrobmy coś, żeby przynajmniej kadrę medyczną pozyskać dla szpitala, który jest czy ma być rozbudowany,

ale oby nie było tak, że będą budynki, może będą urządzenia, a nie będzie miał kto ich obsługiwać. Miasto Włocławek buduje mieszkania – 288 mieszkań. I już powinny być dawno rozmowy prowadzone, o czym na posiedzeniach rady społecznej sugerowałem pani dyrektor, aby przewidzieć możliwość zasiedlenia niektórych mieszkań przez młodą kadrę medyczną. Warunki oczywiście do omówienia. Ale myślałem, że w tej odpowiedzi znajdzie się taki właśnie tekst, który będzie satysfakcjonował mieszkańców rejonu włocławskiego. Ten tekst w ogóle nie odnosi się do tego problemu. Stąd bardzo proszę panie marszałku, aby ustosunkować się do możliwości fundowanych stypendiów w tej trudnej sytuacji medycznej, w jakiej się teraz znajdujemy, dla wzmocnienia szpitala włocławskiego. Jak to jest, panie marszałku, że pacjenci w ostatnim czasie jadą do Lipna, do Rypina, a nie chcą się leczyć we Włocławku – bo nie ma kadry. Jeżeli tej kadry nie będziemy mieć, to żeby nie było tak, że za pół roku pan marszałek powie nam na posiedzeniu, tak jak dzisiaj w ważnych sprawach, że odstępujemy od przebudowy szpitala włocławskiego, bo przecież tam nie ma komu pracować. Chciałbym, żeby jednocześnie prowadzić działania inwestycyjne i działania kadrowe. Ale przyciągające, a nie odpychające kadrę medyczną. Coś musi się, panie marszałku, w tej sprawie i to zdecydowanie zmienić”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Rzeczywiście ta odpowiedź jest przynajmniej 3,5 strony za długa. Nie musimy całej rzeczywistości odkrywać na nowo, bo wiemy jaka jest. Tak, pan radny pytał konkretnie, czy podjęliśmy działania w sprawie przyciągnięcia młodych lekarzy. Takie działania podejmujemy w kontekście nowej perspektywy. Chcemy, żeby w nowym RPO znalazły się takie pozycje, które pozwolą nam na finansowanie stypendiów wtedy kiedy studenci jeszcze nie osiedli w swoich placówkach, w swoich miejscach zatrudnienia. Kiedy mają możliwość wyboru. Więc te stypendia chcemy powołać do życia. W tej obecnej perspektywie jest to niemożliwe, ale w tej nowej staramy się, żeby się tak stało. Jeśli się to nie uda, to będziemy proponowali być może inne rozwiązania, inne źródła finansowania tego typu działań. Wystąpimy, osobiście to zrobię, do pana prezydenta Marka Wojtkowskiego, rozmawiałem z nim nawet, chciałem, aby pismo ujrzało światło dzienne, z takim wnioskiem o rozważenie możliwości współpracy w zakresie lokalowym. Chciałbym jednak dodać, że szpital, pomimo tej trudnej sytuacji personalnej, panie Stanisławie, proszę mi wierzyć, to nie jest jedyny szpital, bo w Toruniu jest tak samo. Może w Bydgoszczy nie mamy takich problemów, ale w Toruniu w Rydygierze jest podobnie. To nie jest kwestia złego zarządzania. To jest raczej pewna fala, która przechodzi przez tego typu szpitale w całej Polsce, w tym w naszym województwie. Mam nadzieję, że właśnie to, że my prowadzimy inwestycje w tych szpitalach, to ostatecznie skłonią młodych ludzi, młodych lekarzy do tego, aby zainteresować się tymi szpitalami i związać się z nimi zawodowo. We Włocławku – znamy bilanse za zeszły rok – jesteśmy usatysfakcjonowani wynikami finansowymi wszystkich naszych SPZOZ-ów w tych trudnych czasach. To też

jest, myślę, ważna informacja dla potencjalnego personelu, który będzie widział stabilną sytuację finansową, pomimo tych wszystkich kłopotów, z tym większą chęcią włączy się czy przyjmie naszą ofertę pracy. Zgadzam się, liczę na dobrą współpracę z zastępcą dyrektora. Myślę, że to będzie szło teraz coraz lepiej. Widzę, że tutaj rola zastępcy dyrektora ds. medycznych naprawdę zaczyna być widoczna. Sądzę, że w szpitalu będzie wszystko dobrze, panie Stanisławie. Ale napiszemy, za tę przydługą wymijającą trochę odpowiedź przepraszam”.

Radny **Stanisław Pawlak** ad vocem powiedział: „Bardzo chcę podziękować, panie marszałku, za to wystąpienie, bo ja oczekiwałem takiej odpowiedzi. Niedobrze jest czytać, bo mam podejrzenie, że autorem tej odpowiedzi nie są pracownicy Urzędu Marszałkowskiego, ale to już zostawiam z boku. Ta odpowiedź, którą pan przed chwilą przedłożył jak najbardziej satysfakcjonuje: podjęcie działań względem Prezydenta, przewidziana możliwość nowej perspektywy finansowej stypendiów fundowanych. I to są odpowiedzi, na które czekają także pacjenci, mieszkańcy, pracownicy, lekarze wrocławscy. Za to serdecznie dziękuję. Natomiast nie może być tak, że nowy dyrektor, którego pan dobrze zarekomendował, ja mam też takie samo zdanie, żeby on był odpowiedzialny za wszystko. Jest przypisany ściśle do spraw i niech się wokół nich obraca, a szef placówki ma załatwiać strategiczne sprawy. I tego byśmy chyba sobie wszyscy życzyli. Rozumiem, że pan marszałek potwierdzi te swoje słowa w uzupełniającej odpowiedzi na moją interpelację. Bardzo bym o to prosił, panie marszałku. Z góry panu dziękuję”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała w związku z uwagą pana radnego, że czasem mniej znaczy lepiej, albo nie więcej znaczy lepiej.

Członek zarządu **Sławomir Kopyść** powiedział, że chciałby do wypowiedzi pana radnego Stanisława Pawlaka i pana marszałka dodać, bo pan radny dobrze o tym wie, że Wrocław w uchwale podjął decyzję, że 20 mieszkań co roku ze zbudowanego zasobu będzie przeznaczane dla osób, które są szczególnie dla miasta ważne, w tym dla lekarzy, którzy zechcą podjąć pracę w naszym mieście. Ta uchwała już została podjęta.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „To jest prawda. Tylko z naszej strony musi być ruch zachęcający do przekazywania tych mieszkań”.

Więcej głosów nie było w tym punkcie.

W punkcie wolne głosy i wnioski nikt nie zabrał głosu.

Na koniec obrad przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przekazała informację o obowiązku złożenia oświadczenia majątkowego wraz z kopią swojego zeznania o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym (PIT) za rok poprzedni, w dwóch egzemplarzach do dnia 30 kwietnia, według stanu na dzień 31 grudnia roku poprzedniego.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, dziękując radnym za obecność, zakończyła obrady XXXI sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokół sporządziły:

Maryla Majtczak (punkty: 1-15; 17-35)

Emilia Szymczak (punkt: 16)